



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
 Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

NASZE ROCZNE GODŁO.

"Urągania urągających Tobie, przypadły na mię." Rzym. 15:3.

W harmonii z praktyką brata Russella, Teraźniejsza Prawda z samego początku dawała roczne godła przez te dziesięć lat, dla pomocy braci. Ponieważ czasy i chwile w Epifanii z przyszłymi wypadkami były mniej i więcej nam jasne, przynajmniej rok przed czasem, byliśmy dlatego w stanie wybrać takie teksty, jakie były pomocne w doświadczeniach z każdego z tych lat dla braci i sióstr. Ten to właśnie fakt uzdolnił trzeźwych braci, że byli w stanie widzieć stosowne nasze godła względem nadzwyczajnych doświadczeń braci. W tym roku, w harmonii z obrazem ośmiu wielkich cudownych dni, będziemy mieli doświadczenie z pozaobrazowym Sanhedrynem, wynikiem czego będziemy potępieni jako bluźniercy. Potem w czasie między październikiem 1929 a marcem 1930, będziemy jako buntownicy oddani pozaobrazowemu Piłatowi. Z powodu więc tego przychodzącego doświadczenia z pozaobrazowym Sanhedrynem obraliśmy właśnie za nasze roczne godło ostatnie słowa wierszu z Rzym. 15:3. Dlatego też wyjaśnienie i zastosowanie tego tekstu będzie na miejscu.

Nasamprzód będzie potrzebnym, abyśmy mogli wiedzieć, kto przemawia w tym tekście, i do kogo przemawia. Niektórzy myśleli, że tylko Jezus tu przemawia do Ojca. Inni znów myśleli, że różni bracia mówią tu do Jezusa. Za stosowanie Św. Pawła tego tekstu do Jezusa, jako do mówcy, jest widocznym z faktu, że podaje on to jako dowód, że Jezus nie przypodobał się Sobie. Lecz w 4 wierszu gdzie jest dana przyczyna do tego szczególnego wiersza, Św. Paweł włącza również Kościół jako mówcę, choć nie zupełnie jasno podaje. Lecz gdy odniesiemy się do Psalmu 69:10, z którego nasz tekst jest wyciągnięty, możemy widzieć, że bezwątpliwie Kościół jest również włączony w mówcę; Dawid w jego doświadczeniach był tam użyty jako typ na Głowę i Ciało. Z pewnością wiersz 6 nie może być zastosowany do Jezusa, ponieważ to znaczyłoby, że był głupim i grzesznym. "Ty znasz głupstwo moje, a występki moje nie są tajne przed Tobą." Dlatego wnioskujemy, że nasz tekst odnosi się do Głowy i Ciała, jako mówcy, i dlatego może być właściwie za-

stosowany do ostatnich członków Chrystusowych. Z tego więc wynika, że mowa odnosi się do Jehowy: Urągania urągających Tobie przypadły na mię."

Jeszcze jedno niezrozumienie mają niektórzy na ten tekst. Tacy myślą, że urągania, które były nagromadzone przeciwko Bogu, zostały włożone na Chrystusa. Tacy nie czytają właściwie, ponieważ ustęp nie mówi: "Urągania którymi Ciebie urągali, przypadły na mię." Ani doświadczenie nie pokazuje, że urągania, którymi ludzie przedtem urągali Bogu są te same którymi urągali Chrystusowi. Dlatego przedstawienie, które wymaga złego tłumaczenia i nie jest w harmonii z faktami, musi być złem.

Jeżeli więc bierzemy ustęp tak jak czytamy, wtenczas

jest jasno zrozumiałe i w harmonii z doświadczeniem. Taka harmonia musi egzystować co się tyczy ustępu, który jest prorocstwem; ponieważ prorocтва wypełniają się w ich doświadczeniach. Jest to więc fakt, że osoby urągające Bogu urągali Chrystusowi, choć urągania w każdym wypadku różniły się. Zastanowienie się nad urąganiem na Boga i tymi na Chrystusa, wyjaśni. Jak więc urągano Bogu? Urągano Bogu co do jego osoby, przez fałszywe przedstawienie, czym rzeczywiście Bóg jest, np., że są trzy osoby w Bogu, trzy równe w substancji i wieku, władzy i chwale, i że Jego osoba przenika i przechodzi wszechświat. Pierwsze urąga Jemu, że degraduje Go i czyni Go mało znaczącym lub równym z niższymi; ostatnie znów przedstawia Boga jako potwora. I w charakterze urągano Bogu; niektórzy przedstawiają Go, że jest słabym; inni że głupim; inni znów, że niesprawiedliwym, a jeszcze inni, że Bóg nie ma Miłości. Co więcej urągano Mu w Jego Planie zbawienia, który przez niektórych został źle przedstawiony, że był zaczęty błędnie, i trwa w błędach i nieszczęściach i zakończy się nieskończoną katastrofą dla wszystkich, z wyjątkiem małej liczby, dla których Jego Plan został utworzony. Na koniec, urągano Bogu w Jego dziełach. Fałszywie przedstawiano Jego twórcze, opatrnościowe, odkupujące, naukowe, usprawiedliwiające, poświęcające i wyzwalające dzieła, w różny sposób Mu urągano, mniej lub więcej bluźnier-

UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2 PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom 8. Styczeń, 1929. No. 1.
 A. D. 1929 — A. M. 6058

| | |
|---|----|
| Nasze Roczne Godło..... | 2 |
| Nasze dziesiąte roczne sprawozdanie..... | 3 |
| Nasze dwa angielskie Pisma..... | 5 |
| Praca Pielgrzymiska..... | 6 |
| Grzesznicy Wieku Ewangelii..... | 8 |
| Bereañskie Pytania do powyższego przed... | 14 |
| Odpowiedzi na zapytania..... | 15 |
| Dla ogólnego zainteresowania..... | 16 |

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSSTUSA." TYTUS 2:13.

czo do najwyższego stopnia, że Bóg był przyczyną złego. Około tych więc czterech linii urągano tak Wielkiemu Bogu Jehowie.

Pytamy więc, kto był winą tych urągań, innemi słowy, do kogo odnoszą się słowa naszego tekstu jako do urągających. Ogólnie mówiąc, możemy odpowiedzieć, że odnoszą się do Nominalnego ludu Bożego, do cielesnego i do duchowego Izraela. Lecz mówiąc jeszcze ściślej, odnoszą się do wodzów obu Izraelów. Jest to prawdą, że tak zwani laici cielesnego Izraela nie ufając Bogu, Jego prawu i opatrności, otrzymali od pogańskich ich sąsiadów nauki, którymi Bogu urągali. Lecz wodzowie ich często wprowadzili ich w te zło i dodali do ich religii różne bezrozumne formy i poglądy, którymi urągali Bogu. Nominalny duchowy Izrael przeszedł jeszcze nawet granicę pierwszego w urąganiu Bogu. Przez jego błędy o trójcy, o ludzkiej nieśmiertelności, o wiecznych mękach, o absolutnym przeznaczeniu każdej istoty, przez sfalszowanie odnośnie Chrystusa i Jego Królestwa i przez fałszywe przedstawienie wszystkich nauk Pisma Św., wodzowie nominalnego Duchowego Izraela urągali więcej jeszcze Bogu.

Domy Izraelskie urągali również Głowie i różnym członkom Jego Ciała, włączając nawet ostatnich członków Jego Ciała. Mianowicie przez dwie ogólne skargi i w wielu szczególnych skargach, urągali takowym. Naszemu Panu urągano, że był bluźniercą przeciwko Bogu, a buntownikiem przeciwko cesarzowi. I te same właśnie dwa obwinienia czyniono przeciwko Jego członkom przez cały ten wiek do terażniejszego czasu, i w krótkim czasie wielce je pomnożą. Ponieważ wierni odrzucają fałszywe przedstawienia Boskiej Osoby, charakteru, planu i dzieł, ma się rozumieć, że uznawani są jako bluźniercy przez tych, którzy właśnie sami bluźnią Boga ich naukami i uczynkami na te rzeczy. Nadzieje, widoki i świadectwa wiernych odnośnie przyszelego Królestwa i ich odmowa bezwarunkowego podtrzymywania Królestw tego świata, to wszystko czyni ich w oczach obrońców terażniejszych królestw, buntownikami. Dlatego też ich nauki i czyny są ustawicznie fałszywie przedstawiane, za co bywają hańbieni, naśmiewani i lżeni.

Ponieważ Pan nasz podczas Jego ostatniego czwartku był przed Sanhedrynem i był urągany przez niego, tak i my podczas wieczora pozaobrazowego czwartku możemy widzieć, że pozaobrazowy Sanhedryn i jego słudzy już zaczynają urągać ostatnim członkom Koś-

ciola. A urągania te nabierają te samą formę, jak owe przeciwko Głowie i rychłym członkom Jego Ciała skargi, bluźnierstwa i buntownictwa jakie są teraz już używane, zupełnie fałszywe, tak jak były przeciwko Głowie i Jego rychłym członkom. A skargi te podczas następnych czterech i pół lat będą powiększać się w gorzkości, tak jak w ostatnim czasie zauważamy ich charakter. Tak więc te urągania powiększają się przeciwko ostatnim członkom, jako pozaobraz tych samych urągań co były czynione przeciwko Głowie.

Ten fakt właśnie czyni nasz tekst szczególnie stosownym na ten rok. Od czasu do czasu będą wierni cierpieć od tych urągań, i jak ten rok będzie przemijał, wierni będą mieli sposobność widzieć wypełnienia się ich doświadczeń coraz więcej. Wśród tych urągań możemy jednak pamiętać o tym, że Głowa i następne członki Jego Ciała przechodzili podobne doświadczenia, a ta myśl, że w tym roku będziemy mieli przywilej brać udział w pozaobrazie, w tych samych doświadczeniach, które miała Głowa w typie przed Sanhedrynem, ta właśnie myśl powinna być pocieszeniem dla nas wśród naszych przyszłych pozafiguralnych doświadczeń. Co więcej, takie zastanowienia dadzą nam odwagę w znaszaniu naszych cierpień, które wnet przyjdą, i wzmocnią nas w wiernym stanowisku wśród takich urągań z strony tych, którzy urągają Bogu. Przy tych stosownych okolicznościach stosują się właśnie Słowa Pańskie do nas: "Zmocnij się, a mężnie sobie poczynaj, nie lękaj się, a nie trwóż sobą, albowiem z tobą jest Pan, Bóg twój, do czegokolwiek się obrócisz." - Jozue 1:9. Przez dobre zapamiętanie naszego powyższego ustępu, i przez ustawiczne zastanawianie się nad Nim, który podejmował przeciwko Sobie takie wielkie sprzeciwianie grzeszników, to utrzyma wiernych od zniechęcenia się i uczyni ich mocnymi w tych właśnie doświadczeniach; a wynikiem tego staniemy się jeszcze mocniejszymi do zwyciężenia następujących po owych doświadczeniach, tych przed pozaobrazowym Piłatem, w pozaobrazowym pałacu, w pozaobrazowej drodze do pozaobrazowej Kalwarii. Potem, drodze Bracia i Siostry, nastąpi odpoczynek w pozaobrazowym grobie, po którym nastąpi pozaobrazowe zmartwychwstanie!

Za nasz roczny hymn obraliśmy No. 299; i przy zakończeniu tego artykułu, życzymy wszystkiemu ludowi Bożemu, mianowicie wiernym, łaski, miłosierdzia i pokoju od Boga, i od Pana naszego Jezusa Chrystusa.

NASZE DZIESIĄTE ROCZNE SPRAWOZDANIE,

Zwielką przyjemnością udzielamy nasze dziesiąte roczne sprawozdanie. Mowa Psalmisty przychodzi nam na myśl (Ps. 118:15, 16) gdy patrzymy na owe dziesięć lat błogosławieństw, które były z naszą pracą: "Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych, prawica Pańska dokazała mocy; Prawica Pańska wywyższyła się i dokazała mocy." To samo wyraża właśnie uczucia naszych serc; ponieważ, przeczuwamy, że jakiegokolwiek dobre było powodzenie naszej pracy Epifanicznej, to nie dlatego, że jesteśmy Epifanją oświeconymi Świętymi, nie dlatego, abyśmy posiadali talenty, które przyczyniły się same do tej dobrej pracy, lecz ponieważ prawa ręka Jehowy to czyniła. Tą prawą ręką Jehowy jest Pan nasz Jezus, i Jemu należy się chwała za wszystko dobro, co uczynił między nami i przez nas. On dał nam

potrzebną umiejętność, łaskę i sposobność być narzędziami w tym dobrym dziele. Dlatego w ostatecznej analizie, prawa ręka Jehowy to uczyniła, dlatego Jemu należy się nam być wdzięcznymi. Wszelka chwała i wywyższenie niech będzie więc Jego w tym dobrym dziele. My możemy się jednak radować, że zbawienia, co prawa ręka Jehowy uczyniła.

I rzeczywiście, drodzy bracia i siostry, czy nie było to wielkim zbawieniem, wyzwoleniem - cośmy doświadczyli - skąd zostaliśmy wyzwoleni, i gdzie wprowadzeni. Gdy zastanowimy się nad tym, jak niektórzy co byli z nami, upadli, aby więcej nie powstałi, możemy widzieć, jakie wielkie wyzwolenie doświadczyliśmy, że zostaliśmy, zachowani od **"wielkiego przestępstwa."** Gdy zastanawiamy się nad tym, jak niektórzy z nas, którzy kiedyś chodzili z nami potknęli się i spadli

do niższego stanu, możemy widzieć również, jak zostaliśmy wybawieni od potknięcia się do Wielkiego Grona. Gdy zastanawiamy się jeszcze nad tym, że byliśmy utrzymani w chwalebnej Prawdzie Parousyi, od której wielu, co z nami chodzili; mniej lub więcej odpadło, mamy znów dowód jak wielkim było nasze wyzwolenie. I gdy zastanawiamy się nad tym, jak chwalebnie przyświecał nam Pan Jego światłem - nie fałszywym, które złudzą wielu w fałszywe widzenia, - możemy widzieć, jak wielkim było dotąd nasze wyzwolenie. I to wielkie wyzwolenie jest właśnie przyczyną naszego radowania się. W mieszkaniu z wiernymi, - sprawiedliwymi - to radowanie i śpiewanie jest słyszane. Dlatego radujemy się w naszych namiotach. Przypominamy sobie wzajemnie to wielkie wyzwolenie, wzniesmy razem nasz głos do Pana w harmonijnym chórze śpiewu i dziękczynienia.

Gdy mówimy, że to jest nasze dziesiąte roczne sprawozdanie, to nie mamy rozumieć, że prawda Epifanji i jej dzieło trwa tylko od dziesięciu lat; lecz trwa już 14 lat; ponieważ po południu 20s września 1914, nasz brat Russell na publicznym zebraniu w Fort Worth, Tex. zaczął po tej stronie zasłony kapłańską pracę z Kozłem Azazela, w czynności wyznawania grzechów chrześcijaństwa nad głową Kozła. Potem stopniowo inni z Kapłaństwa po tej stronie zasłony pod kierownictwem Chrystusa Głowy zaczęli wspólnie działać z nim. Zaczął on również dawać pierwsze zarysy Prawdy Epifanji, gdy jasno przepowiedział znaczenie rozłączenia pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, określając dobrze czas i jasno wskazując na pracę rozróżnienia między tymi dwiema klasami, i że po ich rozłączeniu miało nastąpić drugie uderzenie Jordanu. Ma się rozumieć, że nie dał nam on szczegółów Epifanicznych, jak my je teraz widzimy, ponieważ te nie były jeszcze na czasie przed jego śmiercią; lecz jest to prawda, że 14 lat temu on rozpoczął pracę i prawdą Epifanji i trwał w tej pracy przeszło 25 miesięcy. Lecz w drugim zarysie - odwiązania Kozła - on był jedynym Kapłanem po tej stronie zasłony, który był czynnym. Dlatego widzimy, że upłynęło 14 lat od czasu, gdy praca Epifanji zaczęła się i gdy Prawda Epifanji zaczęła być dawana. Dlatego, gdy mówimy, że to jest naszym dziesiątym rocznym sprawozdaniem, nie mamy na myśli, że praca i Prawda Epifanji trwała tylko dziesięć lat, lecz że upłynęło 10 lat od czasu gdy praca i Prawda Epifanji zaczęła być wyrażaną łącznie z Teraźniejszą Prawdą i Zwiastunem Chrystusowej Epifanji i (to jest w angielskim języku) kiedy zaczęła być głoszoną w grudniu 1918 roku.

Znaczną rzeczywiście była praca i Prawda Epifanji w tych 14 latach. Nie myślimy aby kiedykolwiek w historii Kościoła od czasu, gdy Apostołowie zasnęli, był kres 14 lat, z takimi doświadczeniami i większymi próbami i wypadkami, jak ostatnie 14 lat. W jakich 14 latach od dni Apostołów możemy znaleźć więcej znaczne wypadki, od następujących: danie kapłaństwu wielkiej chwały Psalmu 149:5-9, oznaczając je jako wiernych trzymających korony; dwa rozdzielenia Jordanu; rozłączenie Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona; dyspensacyjne dzieło rozwinięcia Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych jako klas; czynności z Kozłem Azazela, utworzenie około 40 pozaobrazowych słupów dziedzinka około przybytku Epifanji; objawienie złego sługi; Kompletna obrona każdej części Prawdy Parousyi, którą atakowano i wyjawienie i bronienie

postępującej Prawdy Epifanji; szeroka cyrkulacja pozaobrazowego listu Eliasza i Strofowania Janowego; pierwsza i wtóra walka pozaobrazowego Gedeona; Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych zwycięstwo nad uciekającymi pozaobrazowymi Madianitami, zupełne oddziaływanie powtórzenia się małego wieku Ewangelii; częściowe oddziaływanie niektórych rzeczy powtórzenia się ośmiu małych cudownych dni; wypełnienie się więcej niż pięciu wielkich cudownych dni; pierwsze stopnie pozaobrazowego uwięzienia Jana; taniec pozaobrazowej Salomei i na koniec, najwięcej rozszerzone z wszystkich, szóste przesiewanie zniwa. Zastanowienie się nad powyższymi wypadkami daje nam do myślenia, że od czasów Apostołów nie było żadnego takiego okresu 14 lat, w którym by się tyle wypadków odbyło, jak to w ostatnich 14 latach Epifanji. Dlatego możemy powiedzieć, że żyjemy w bardzo nadzwyczajnym czasie, który pokazuje nam, że jest bardzo trudnym, lecz dla nas łatwym i chwalebny w naszym życiu.

Wiele było uczynione w ostatnim roku w ciągu dalszym (w ang. Ter. Prawdzie) w naszej kontrowersji na Robinsona uniwersalizm. Byliśmy zmuszeni to czynić z powodu zwożących działalności Konkordanso-Wersyonizmu między ludem w Prawdzie, które było czynione mniej i więcej pod wpływem pewnych odstąpieli od Prawdy, mianowicie przez p. Robinsona. Po naszym pierwszym ataku p. K., wódz Konkordanso-Wersyonizmu starał się naturalnie wejść w rozłam, wpierv z streszczoną odpowiedzią w jego piśmie z lipca 1927, a później przez liczne artykuły, obiecując omowę pięć przedmiotów, do której dwa inne w obietnieniu były później dodane. Cztery z tych siedmiu przedmiotów zostały przez niego przedstawione, na które daliśmy odpowiedź; a jednocześnie w ciągu dalszym zbijaliśmy dwie broszurki "Are bride and body identical" i "All in all." Skończyliśmy nasz przegląd tych dwóch broszurek i Konkordanso Wersyi w naszej angielskiej Ter. Pr. z września 1928; a w naszym numerze październikowym, który był pisany w czerwcu przed naszym wyjazdem do Europy, odpowiedzieliśmy na czwarty z obiecanych siedem artykułów - o okupie - i teraz czekamy na ukazanie się tych trzech innych artykułów - tych na chronologię, ofiary za grzech, i tajemnicę nie objawioną w Starym Testamencie. Razem daliśmy 14 wielkich artykułów do tej kontrowersji. Pana K. lipcowe, wrześniowe i listopadowe pisma zdają się wskazywać, że otrzymał on dosyć na swoje artykuły, więcej niż jest w stanie znieść, lub jak przysłowie mówi, że więcej gryzł, aniżeli był w stanie przeżuć, i zdaje się, że może wycofnie się z tej kontrowersji, i podaje przyczynę do tego, że nie może nas przekonać niczym, i że nasze stanowisko nie jest to same co jest jego. Nasi czytelnicy (angielscy), którzy czytali obie strony kontrowersji, wierzą, że został pobity i nie może odpowiedzieć, i dlatego stara się w jakiś sposób usprawiedliwić. Wiemy z Iz. 54:17, Łuk. 21:15 i 2Tym. 3:9, nim żeśmy weszli z nim w tę dyskusję, że będzie zbity; ponieważ wiemy że błąd, choć by był w rękach najzdolniejszych, nie może ostać się z Prawdą w rękach takiego, który rozumie ją zupełnie i wie jak ją przedstawić. To upewnienie uczyniło nas śmiałymi w tej walce; ponieważ wiemy, że obietnice Pańskie są pewne, a Jego prorocтва niechybne. Jesteśmy z tego zadowoleni, że gdziekolwiek między prawdziwym w sercu ludem Prawdy nasza egzaminacja Konkordanso-Wersyonizmu będzie czytana, to Konkordanso-Wersy-

onizm nie otrzyma zwolenników. Panu niech będzie chwała za to zwycięstwo Jego Prawdy nad błędem.

Praca Epifaniczna w Domu Biblijnym.

Praca w Epifanicznym Domu Biblijnym postępuje. Ci sami współpracownicy, którzy byli z nami w ostatnim roku, są jeszcze z nami, i otrzymaliśmy do tego jeszcze wzmocnienie. Nasz drogi brat Zieliński, Młodociany Święty z Chicago, słysząc, że potrzebujemy stenografistę, przygotował się do tej pracy, i używamy tę jego służbę. Dołączył się do naszego biura dzień przed naszym wyjazdem do Europy, i był z nami częściowo czynnym w tłumaczeniu w Polsce i na Polskiej Konwencji w Francji. Ta jego pomoc daje nam teraz więcej czasu na inne zarysy pracy i ufamy, że wynikiem tego otrzymamy lepszą usługę dla braci w ogólności. Brat Jolly w ciągu dalszym pomaga nam w przygotowaniu na maszynie długich ręcznie pisanych artykułów i poprawia błędy drukarskich odbitek dla naszych dwóch angielskich Pism. Pracownicy w biurze doglądają innej pracy biurowej - załatwiają obstalunki, prenumeraty i inne prace, jak przygotowanie owijaczek do magazynów, owijanie takowych, pojedynczych i w paczkach itd., itd. Gdy byliśmy w Europie, siostra Johnson załatwiała nasze listy, a za pomocą jeszcze jednej siostry załatwiała obstalunki. Odesłała nam także listy, które potrzebowały odpowiedzi, do Paryża, tak że mogliśmy nasz czas zużyć na parowcu, jadąc z powrotem do Ameryki, i aby przeto nie mieć nawału pracy na miejscu. Z tej przyczyny nasza korespondencja została tylko jeden miesiąc spóźniona, gdyśmy przyjechali do Biblijnego Domu, i byliśmy w stanie dogonić ją za pomocą naszego sekretarza, nim odjechalibyśmy 2 tygodnie po przyjeździe z Europy do Jamajki. To dało nam jeszcze czasu do przygotowania niewykończonej części wrześniowego Zwiastuna - Znaki czasów - i do posługi Konwencji w Filadelfii. Dziękujemy naszym współpracownikom za ich współudział w Pracy Pańskiej, bez której nie moglibyśmy tyle pracy wykonać. Chcemy również nadmienić, że wdzięczni jesteśmy za pomoc różnych braci zboru w Filadelfii w ostatnich latach jak i w przeszłym roku, co się tyczy ogólnej pracy zawijania naszych Pism, dziękujemy również tym braciom, co trzymają dobry porządek w naszym składzie pism i broszur. Nasze miejsce w składzie pism i książek jest już tak napelnione, że było potrzeba je powiększyć, aby przez to mieć więcej miejsca do nowych nakładów.

Nasza korespondencja w ciągu dalszym jest w ilości prawie tą samą i tego samego ogólnego charakteru. Szeroko mówiąc, składa się od ludzi w Prawdzie i poza Prawdą. Od ludu w Prawdzie jest dwojaką, - przyjacielską i nieprzyjacielską. Podzieleni lewicy piszą do nas mniej i więcej nieprzyjacielskie listy, lecz niektórzy z nich co dawniej takowe pisali, już tak nie piszą. Niektórzy z nich chcą się dowiedzieć względem błędów więcej teraz, gdy wodzowie ich wpadają w coraz większa ciemność. Ostatnie błędy złego sługi, mianowicie na Piramidę, sprawiają wzmagające się niezadowolenie między tymi, którzy byli zwiedzieni (Gal. 3:1; Efez, 4:14; Obj. 9:21; 22:15) przez naukę przewodu; i wielu z nich przychodzi do nas po oświecenie względem stanowiska; i z tego właśnie radujemy się, że oczy ich na stanowisko Epifanji i na Prawdę coraz to więcej się otwierają. Na listy nieprzyjacielskie w ciągu dalszym nie odpowiadamy. Niektórzy z naszych korespondentów dawają pytania dla oświecenia w spra-

wach doktryn, inni w sprawach życia, a jeszcze inni w sprawach zborowego organizowania itd. Niektóre listy przychodzą od będących w próbach, szukając rady, inne znów od zasmuconych potrzebujących pociechy; inne znów od tych, co potrzebują rady i kierownictwa; niektóre od niejasno widzących i spekulacyjnych, aby nas strofować i przestrzegać. Ma się rozumieć, że jeszcze inne listy przychodzą, to jest mające łączność z interesem naszej pracy; niektóre zawierające dobrowolne składki na pracę Pańską, i niektóre, jak my je uważamy, listy przyjacielskie. Na ostatnie zwykle nie odpisujemy; lecz tylko do takich braci, którzy mieszkają na odosobnieniu. Czujemy się obowiązani pisać do takich, wiedząc, że tacy bracia nie mają innej społeczności z braćmi, jak ją drudzy mają.

Prosimy, aby bracia w razie potrzeby pisali do nas o pomoc, jeżeli myślą, że możemy jej udzielić; mianowicie pomocy co do głowy lub serca, chętnie wam udzielimy, ponieważ to jest właśnie pewna forma naszego kładzenia życia za braci. Jeżeli nie jesteśmy w podróży, to sami czytamy wasze listy, z wyjątkiem tych względem ogólnego zainteresowania. Jeżeli na niektóre listy nie odpisujemy, to na takie, które nie potrzebują odpowiedzi, dla zaoszczędzenia nam wiele czasu, którego możemy na inne rzeczy użyć. Mianowicie życzymy sobie, aby bracia nowotni w Epifanji pisali do nas, aby się wzmocnić i podnieść z trudności, jakie napotyka się w czasie Epifanji. Jeżeli kto życzy modlitwy, udzielamy tej pomocy na takie listy. Zwykle kończymy takie listy z takim upewnieniem. Poniżej między statystyką znajduje się sprawozdanie naszej korespondencji tego roku. Z powodu naszej wielkiej podróży pielgrzymskiej, największej od 1917 roku, nasza korespondencja jest mniejszą od innych lat.

NASZE DWA ANGIELSKIE PISMA.

Dotychczas, jak przedtem, nasza główna praca była względem przygotowania i wysyłania naszych dwóch Pism, to jest Teraźniejszej Prawdy Chrystusowej Epifanji i Zwiastuna Epifanji. Większa część Prawdy tego roku była kontrowersją, ponieważ jedenaście numerów z dwunastu było zbijanie Robinsono-Uniwersalizmu. Jednakowoż artykuły te powinny być bardzo pouczającymi dla wszystkich, ponieważ oprócz innych rzeczy, omawiają one bardzo wiele zarysów odnośnie Prawdy Parousyi. Co więcej, w czasie tej kontrowersji wiele innych zarysów postępującej Prawdy zostało otworzonych, na przykład wiele rzeczy w 4 Księdze Mojżeszowej wyszło na jaw w tej dyskusji odnośnie duchowego Izraela, wiele zarysów z 3-ciej Mojżeszowej 25 rozdziału na jubileusz, których przedtem nie można było widzieć, i różne usługi i ich zasady przyszły pod naszą uwagę. Całkowita dyskusja różnych Prawd Parousyi, z nowymi i starymi argumentami do wzmocnienia tychże, lingwistycznych zasad użytych w dyskusji, to wszystko wzmocniło wiarę wielu, czego dowodem są listy i oświadczenia względem tego.

W Zwiastunie Epifanji dawaliśmy w ciągu dalszym dyskusje na drugorzędne przymioty Boskiego charakteru i skończyliśmy omowę ostatniego z tych przymiotów przy zakończeniu się roku - w Zwiastunie z 15-go listopada. Przez przeszło trzy lata, badaliśmy w Zwiastunie przedmiot o Bogu, z różnych stron. Spodziewamy się, że będziemy mogli też pisać o trzeciorzędnych przymiotach Boskiego charakteru w następnym numerze naszego angielskiego Pisma. W każdym pierwszym artykule każdego Zwiastuna jest zawsze

dyskusja o niektórych ogólnych fazach Boskiego Planu, gdzie jego wydatniejsze zarysy są podane. Znaki czasów w Zwiastunie są dane, aby wykazać rewolucjonizm Katolickiego oddziału Kozła Azazela, mianowicie około linii ich polityki. Choć Zwiastun traktuje o łatwiejszych zarysach Boskiego Słowa, aby dopomóc braciom Wielkiego Grona w Nominalnym Kościele, i o znakach czasów, ażeby pobudzić niekatolików do opozycji, sposobem pokoju, ma się rozumieć, co się tyczy papieskich zamiarów na Amerykę, to jednak udziela im także błogosławieństwa dla głowy i serca wszystkim Epifanią oświeconym Świętym. Nie tylko, że słyszymy o tym od braci, lecz od innych co nie są w Prawdzie.

Choć nasze prenumeraty na te dwa Pisma są większe w liczbie od owych rok przedtem, to jednak myślimy, że powinny jeszcze się powiększyć, mianowicie owe Zwiastuna. Ostatnia polityczna kampania w Ameryce przyczyniła się do zainteresowania wielu niekatolików w niektórych przedmiotach Zwiastuna. Czujni patrioci bardzo interesowali się naszymi przedmiotami na znaki czasów. Ochotnicy, którzy roznosili nasze gazetki, numery 18 i 23, przyczynili się bardzo do powiększenia prenumerat Zwiastuna. Te dwie powyższe właśnie gazetki - list Eliasza i Strofowania Janowe - interesują bardzo wiele patriotów, wynikiem czego prenumerata naszego Zwiastuna powiększa się. Z drugiej znów strony, coraz to większe popadanie w ciemność złego sługi, zniechęca coraz więcej braci i ludzi, którzy dawniej myśleli więcej o nim, i którzy zostali zbałamuceni jego nauką o przewodzie. Wielu z tych drogich braci zaprenumerowali sobie "Teraźniejszą Prawdę" i bezwzględnie więcej to poznają w przyszłości. Starajmy się więc, drodzy bracia i siostry, abyśmy mogli otrzymać więcej abonentów do naszych Pism. I bądźmy pewni, że wielu będą nam za to wdzięczni i nam błogosławić. Co się tyczy zaś sprzedaży podwójnych Zwiastunów, żal nam się wyrazić, że mało było tych sprzedanych, choć sposobności bardzo sprzyjały do tego.

Co się tyczy zaś pracy ochotniczej rozszerzania bezpłatnych Prawd i Zwiastunów, ta również zmniejszyła się w tym roku. Ponieważ nie drukowaliśmy w tym roku żadnych bezpłatnych Teraźniejszych Prawd, ma się rozumieć, że z tej przyczyny nie mieliśmy tyle sposobności do tej pracy, odnośnie stanowiska Towarzystwa i P. B. I. stowarzyszenia. Z tej przyczyny cyrkulacja tych dawniejszych bezpłatnych Prawd zmniejszyła się około od 12, 000 do 18, 000 odnośnie tych dwóch grup. Liczby poniżej pokazują jednak, że mimo tego otrzymaliśmy w tym roku więcej nazwisk z adresami po bezpłatne dawniejsze Prawdy, aniżeli żeśmy się spodziewali, więcej od kilku lat; i z tego właśnie radujemy się, choć w ostatnim czasie to się trochę zmniejszyło; dlatego chcemy was zachęcić, drodzy bracia i siostry, abyście powiększyli tę pracę zbierania nazwisk z adresami od interesujących się w Prawdzie, aby rozszerzać nasze bezpłatne Prawdy. Nie wysyłamy tych samych Prawd wszystkim braciom, lecz stosownie do jakiej grupy ci interesujący się Epifanią bracia należą. Dlatego prosimy was, gdy piszecie do nas i wysyłacie nam adresy interesujących z nazwiskami, nadmieńcie do jakiego oddziału ludu Bożego każdy z interesujących należy.

Liczby poniżej pokazują również, że ochotnicy nie byli tak czynni w ogólności, jak w poprzednim roku. Zadowoleni jesteśmy jednak z tego, że niektórzy brali

udział w tej pracy. Bardzo wiele nowych braci w Epifanii okazali ich gorliwość i miłość w ochotniczej pracy. Wyborcy na prezydenta w Ameryce przyczyniły się wielce do gorliwości braci w tym zarysie pracy. Kilka set tysięcy gazetek numerów 18 i 23 było rozdane w tej kampanii; w niektórych miejscach praca ta szła spokojnie i bez przeszkód, w innych znów były z tej przyczyny wielkie zaburzenia, fałszywe posądzania, walki, aresztowania i uwięzienia. Pozaobrazowa Herodiada gniewa się bardzo na naszą pracę, mianowicie gdy ich od wielu lat ulubiony kandydat został w wyborach zwyciężony. Pozaobrazowe uwięzienie Janowe już się powiększa, i spodziewamy się, że będzie jeszcze sroższym w przyszłości. Tylko w tych miejscowościach, gdzie przeprowadzili prawo zabrania naszych gazetek, nie powinniśmy rozdawać, lecz gdzie takie prawo jeszcze nie przyszło, pracujmy drodzy bracia i siostry. Co się tyczy roznoszenia gazetek na drugą Walkę Gedeona ("Gdzie są umarli" - i "Co jest dusza") nie myślimy, że to będzie nam tak prędko zakazane, dlatego nie bójmy się rozszerzać tych gazetek, ponieważ nie są one jeszcze wpisane w listę prawa do zabronienia. Pewna nam znana wpływowa klasa ludzi dowiedziała się, że tylko gazetki "List Eliasza" i "Strofowanie Janowe" są na liście aby stopniowo zakazać ich cyrkulację. Dlatego w tych miejscowościach, gdzie już jest zakazane je rozszerzać, radzimy wam drodzy Bracia i Siostry, nie rozszerzajcie powyższe gazetki, lecz te, których nie zakazano cyrkulować. Drogi pozaobrazowej Herodiady są bardzo podstępne, tajne, takie jak powyżej wzmiankowane, że przeprowadziła już ona pewne zabronienia naszej pracy. Radzimy wam bracia, działajcie zgodnie z Duchem Pańskim, gdy otrzymujecie sprzeciwianie, mianowicie względem Strofowania Janowego i listu Eliasza. A ponieważ nasz czas do tej dobrej pracy wnet się zakończy, starajmy się drodzy, abyśmy odnowili naszą gorliwość i powiększyli nasze wysiłki. Czyńmy cokolwiek nasze ręce znajdą w tym do czynienia. Trwajmy również w ciągu dalszym w pracy po wioskach, (rural work) i pocieszania smutnych w żałobie. Nowe prawo pocztowe na wysyłki drugiej klasy jest lepszym dla braci na gazetki No. 1-4, 22, ponieważ dawniej kosztowało dwa centy, teraz tylko jeden cent za wysyłkę. Dlatego opłacajcie gazetki No.1-4, 22 tą zniżoną ceną. Lecz gazetki 18 i 23 muszą być opłacane markami pocztowymi po 1½ centa na każde dwie uncje.

Najwięcej niezadowolniający i smutny zarys naszego dziesiątego rocznego sprawozdania, oprócz pracy podwójnego Zwiastuna, jest praca strzelców i kolporterów, która bardzo słabo idzie. Można widzieć z niżej podanego sprawozdania, że ta praca zmniejszyła się na pół od najniższej statystyki tego zarysu pracy jakichkolwiek lat. Drodzy bracia i siostry, starajmy się ten zarys pracy podnieść. Wiemy, że praca Strofowania Janowego powiększyła się do szczególnego wysiłku na pamiątkę brata Russella, od czasu gdy ostatni raz wyjechał z Betel, aż do czasu jego pogrzebu - pochowania - od 16 października do 7 listopada każdego roku, bracia czynią specjalne wysiłki rozszerzania jego gazetek "Gdzie są umarli" i "Co jest dusza"), lecz to nie powinno być przyczyną tak wielkiego spadnięcia pracy kolporterskiej i strzelców, drodzy bracia i siostry.

PRACA PIELGRZYMSKA.

Najlepsza z wszystkich zarysów pracy Epifanicz-

nej w tym roku była praca pielgrzymów, która wszędzie się powiększyła, i choć w ostatnim naszym dziewiątym sprawozdaniu nazwaliśmy ten zarys pracy sztandarem, czyli największym z wszystkich lat, to jednak w tym dziesiątym sprawozdaniu możemy powiedzieć, że w ostatnim roku ta praca była jeszcze wyższą nad wszystkie lata. Choć nie było więcej pielgrzymów w ostatnim roku, to jednak mieli więcej zebrań i więcej brało w nich udział, więcej mil podróżowali, i ma się rozumieć że wydatki były na to również większe. Długie podróże braci Jolly, Hołowatzkiego, Cordell i nasze, przyczyniły się do takich wielkich wydatków. Nasze sprawozdanie pokrywa działalność amerykańskich pielgrzymów (między których włączamy dwóch posiłkowych pielgrzymów w Jamajce) na wschodzie i zachodzie, i czynności Europejskich pielgrzymów w naszej pracy. Wiele listów i oświadczenia pokazują, że praca pielgrzymów błogosławiła obficie braci i pielgrzymów. Ci dawali wykłady względem nauki, pociechy, wzmocnienia, napominania, protekcję i otuchę braciom, na czterech konwencjach w Ameryce i na jednej w Jamajce. Przeszło 21 tygodni w tym roku użyliśmy na pracę pielgrzymką, brat Jolly użył 14 tygodni na tę pracę, brat Hołowacki przeszedł 6 miesięcy, a brat Condell około cztery miesiące. Poniżej podane liczby wykazują nadzwyczajnie jak wielką była nasza praca pielgrzymka w ostatnim ubiegłym roku.

Nasza obconarodowa praca powiększyła się wielce w ostatnim roku. Odwiedziny brata Hołowatzkiego, Zielińskiego i nasze, przyniosły bogate żniwo błogosławieństw naszym drogim europejskim braciom. Oprócz Polski, nie wiemy, który z odwiedzonych krajów przyniósł najwięcej owocu. Pan mocno pobłogosławił pracę dla wszystkich naszych drogich Epifanją oświeconych braci w Europie: Mianowicie w Polsce skutki tej pracy uczyniły bardzo wielkie wrażenie. Gdy kilka lat temu rozłam w towarzystwie przyczynił się do tego, że 85% braci go opuściło, nie wiedząc wcale o żadnych ruchach jak Epifanicznym, ta większość 85% rościła sobie pretensję, że należy do Epifanji. Lecz nie długo potem brat Cieszyński, zwolennik P. B. I. towarzystwa w Ameryce, zaczął w Polsce pociągać uczeni za sobą, i udało mu się zwieść kilka Młodocianych Świętych, że należą do Maluczkiego Stadka. Później posłał brata Stah'na jako swego (sekretnie) przedstawiciela do Polski; i przez wydatne i zwodnicze mowy, połączone z lewickimi błędami i przekręceniami, obmawiając nas, udało mu się, że przesiał więcej braci na stronę brata Oleszyńskiego. To samo czynił także między polskimi braćmi w Francji. Wynikiem tego nastąpiła wielka niepewność i zamieszanie między braćmi w Polsce i polskimi braćmi w Francji, i takim był stan braci, gdy przyjechaliśmy do Polski i do Francji latem. Wzięliśmy się zaraz energicznie do pracy wyjaśniania Prawdy Epifanji, zbijając brata Stah'na błędy i dwoistość umysłu. Rozumie się, że z małą liczbą jego obrońców sprzeciwiał się nam w tej pracy. Do tej naszej pracy przyłączyli się jeszcze bracia Hołowatzki i Kasprzykowski, i inni zdolni polscy bracia, wynikiem czego ogromna większość braci w Polsce i Francji, większość z nich będąc Młodocianymi Świętymi, otrzymali przeto więcej oświecone i stateczne stanowisko do Epifanji, a zwolennicy Oleszyńskiego, nie tylko że wielce się zmniejszyli w liczbie, lecz wpadli w konfuzję, ponieważ w wodzowie ich nie mogą zbić Pańskiej Prawdy Epifanji i pogodzić ich błędy. Mamy nadzieję, że nasze finanse

pozwolą nam, abyśmy mogli utrzymać brata Hołowatzkiego choć rok w Polsce i w Francji między Polskimi braćmi, a do tego czasu bracia Epifanji powinni otrzymać dobre ugruntowanie. Jeżeli Bóg dozwoli, chcemy znów odwiedzić naszych drogich polskich braci w Europie w 1930 roku. W tych innych europejskich krajach, które żeśmy odwiedzili, praca również postępuje. Prawda Epifanji pociąga także niektórych braci w południowej Ameryce, także w Kubie, i wyśmienito postępuje w Jamajce. W Indiach sama się podtrzymuje. Sprawozdania od innych naszych odłamów pracy Epifanji w innych krajach damy później. Z powodu, że byliśmy w Europie, nie daliśmy sprawozdania biorących udział w tym roku w Wieczery Pańskiej. Ufamy, że nie opuścimy drugi raz tak ważnego sprawozdania i mamy nadzieję, że nasi bracia, mianowicie po za Ameryką, przysła nam sprawozdanie względem Wieczery Pańskiej na czas.

Ten rok był dobrym finansowo. Oprócz dwóch spuścizn, które podniosły nasze finansowe sprawozdanie ostatniego roku do najwyższego stopnia, regularny dochód tego roku przewyższył się do 2500 dolarów od roku przedtem. A to właśnie było bardzo potrzebne z powodu nadzwyczajnie wielkich wydatków. Z powodu wydania 600,000 gazetek, z powodu wielkich wydatków na podróże i kosztu pielgrzymów i naszych, fundusz Prawdy miał wielki ciężar w tym roku. Nasze wydatki od około 15 maja do 27 października były nadzwyczajnie wielkie podczas tego czasu, gdy zaś nasz dochód w tym czasie był niższy od normalnego, czego wynikiem podczas września i całego października byliśmy w deficycie (w długi) 250 dolarów. Dlatego byliśmy zdania nie wydać Polskiej i Francuskiej Teraźniejszej Prawdy w listopadzie tego roku, lecz je zaniechać, ażeby fundusz przyszedł, co przyczyniło się do spóźnienia. Jednakowoż w ostatnich dniach października przysła pomoc, tak że mogliśmy dać publikację Polskiej Teraźniejszej Prawdy, do czego niektórzy polscy bracia dopomogli, gdy dowiedzieli się o tym. Mamy nadzieję, że nasi drodzy Francuscy bracia to samo uczynią. Brzydzimy się długiem i nie chcemy prowadzić pracy z długami. Zauważcie, że nasze koszty, wynoszą ogólnie 1000 dolarów miesięcznie. Ma się rozumieć, że same prenumeraty Pism, oprócz dobrowolnych składek, nie mogły by nigdy pokryć tej sumy. Praca skandynawska podtrzymywała się sama zaraz od samego początku, a oprócz tego niektórzy Skandynawscy bracia popierają pracę Epifanji także w innych krajach. Radujemy się z tego naszego dziesiątego sprawozdania, że mamy choć mały balans na rękę przy zakończeniu tego roku. Gdy patrzymy więc na naszą pracę tych dziesięciu lat, możemy zakończyć nasze roczne sprawozdanie słowami dziękczynienia jak przedtem: "Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych, prawica Pańska dokazała mocy. Prawica Pańska wywyższyła się." (Ps. 118:15, 16). Chwalcie Pana, od którego wszystkie błogosławieństwa pochodzą.

Roczna statystyka jest następująca:

CAŁKOWITA PRACA EPIFANJI.

NASZA KORESPONDENCJA.

Otrzymano listów i pocztówek 4, 335
Wysłano listów i pocztówek 1, 580

WYCIRKULOWANIE LITERATURY

Kopii Teraźniejszej Prawdy bezpłatnie 12, 355
 Kopii Teraźniejszej Prawdy prenumerowano. 18, 366

Całkowitych wycyrkulowanych Ter. Prawd. 30, 723
 Prenumerowanych Zwiastunów 10, 941
 Sprzedanych podwójnych Zwiastunów 2, 348

Wszystkich razem wycyrkulowanych Zwiast. 13, 289
 Wycyrkulowano gazetki 503, 000

Wycyrkulowanie gazetki polskich (Badanie
 Chomiaka) 5, 000

Wycyrkulowano broszur o piekle 182

Wycyrkulowano broszur o Spirytyzmie 154

Wycyrkulowano książek (Life, Death, Hereafter) 234

Biblie, badania i inne pisma 209

POSŁUGA PIELGRZYMSKA.

Liczba pielgrzymów, stałych i posiłkowych (po 7) 14

Podróżowanych mil 52, 247
 Prywatnych zebrań 1, 189
 Biorących udział w prywatnych zebraniach 24, 286
 Publicznych i częściowo publicznych zebrań..... 37

Biorących udział w publicznych i częściowo
 publicznych zebraniach 4, 232

SPRAWOZDANIE FINANSOWE.

Składki, prenumeraty itd \$10, 833.75

Sprzedaż książek i broszur 158.86

Balans z ostatniego roku 463.56

Inne dochody 580.81

Całkowity dochód \$12, 036.98

Koszta pielgrzymów i konwencji 2, 537.01

Koszta biura, literatury itd 9, 387.80

Całkowity rozchód: \$11, 924.81

Pozostaje balans na rękę, \$ 112.17

GRZESZNICY WIEKU EWANGELII.

4. Moj. 5:1 - 31 (P. 1924, 108)

WFAMY, że w niniejszym artykule udzielimy z łaski Bożej figurę i jej wyrozumienie pozafigurę na Wiek Ewangelii, piąty rozdział czwartej księgi Mojżeszowej. Rozumiemy, że wszystkie sześć rozdziałów czwartej Mojżeszowej są również typem na Epi-fanję i rzeczy w Tysiącleciu; lecz obecnie jest naszym zadaniem, aby określić wyraźnie pozafigurę Wieku Ewangelii. W numerze 34tym Teraźniejszej Prawdy w artykule o Lewitach Wieku Ewangelii podaliśmy, że rogowe deski miejsca Najświętszego wyobrażają drugą, trzecią, czwartą i piątą Księgę Mojżeszową. Możemy również sobie przypomnieć, że w tym samym artykule było podane, że jeden ze słupów Miejsca Najświętszego jest typem na Jezusa jako Boską Istotę i na Księgę Objawienia i Jego autorstwo, i że drugi z tych słupów wyobraża Św. Pawła jako Boską Istotę i list do Żydów jako jego autorstwo. Z tego punktu zapatrywania pokrewieństwo listu do Żydów do drugiej i trzeciej Księgi Mojżeszowej daje nam myśl, że słup, który to wyobrażał, stał po tej samej stronie w Miejscu Najświętszym, gdzie rogowe deski wyobrażające drugą i trzecią Księgę Mojżeszową. A ponieważ Księga Objawienia ma podobne pokrewieństwo, wierzymy, że słup wyobrażający Księgę Objawienia, stał po tej samej stronie Miejsca Najświętszego, gdzie były rogowe deski, które wyobrażały czwartą i piątą Księgę Mojżeszową. Dlatego nasze wyrozumienie pozafigurę rzeczy podanych w czwartej i piątej Mojżeszowej jest bardzo wielkiej ważności do wyrozumienia Objawienia, Dla tej właśnie przyczyny daliśmy te rzeczy, i ufamy, że z łaski Bożej więcej udzielimy wyrozumienia pozafigurę czwartej Mojżeszowej na wiek Ewangelii. Jeżeli będzie nam to dane, aby wyjaśnić Kościołowi Księgę Objawienia, te pozafigurę będą właśnie bardzo pomocne do przygotowania Kościoła, aby mógł potem lepiej ocenić Księgę Objawienia.

(2) W 4. Moj. 5:1-4 są podane pierwsze trzy klasy grzeszników w typie na Wiek Ewangelii, z którymi nie było można mieć towarzystwa: **trędowaci, mający plynienie nasienia, i nieczyści** z powodu dotknięcia się umarłych. **Trędowaci** są typem na Nowe Stworzenia, które utraciły korony, nie życie; jednostki, które później będą stali przed tronem. Że trędowaci byli typem

na Wielkie Grono w jego nieczystym stanie, dowiadujemy się z typu Aarona (typ na Maluczkie Stadko) i Maryi (Wielkiego Grona) która widziała jakoby błąd w Mojżeszu (Jezusie). - (Zobacz bereański komentarz na 4. Moj. 12:1-16). Ci z tracącym nasieniem byli typem na klasę Wtorej Śmierci, ponieważ ich słabość była przyczyną utraty siły, zdrowia i życia; a ponieważ życie z nich wychodziło, dlatego byli typem na tracących życie. Ci **pokalani potknięciem się umarłego**, byli typem na Usprawiedliwionych, którzy zostali pokaleni mniej więcej przez wielkie grzechy. Gdy patrzymy na nauki Nowego Testamentu, jest nam powiedziane, aby odłączyć się od nieoczyszczonych członków Wielkiego Grona. (1. Kor. 5:1-5, 13). od klasy Wtorej Śmierci (2. Tym. 3:5-8) i od Usprawiedliwionych, którzy bez pokuty upadają w wielkie grzechy (1. Kor. 5:11 porównaj z Rzym. 12:1). Tak więc nie tylko symbole w 4Moj. 5:1-4, lecz również proste nauki Nowego Testamentu pokazują nam, że mamy odłączyć się od nieoczyszczonych członków Wielkiego Grona, klasy wtorej śmierci, i niepokutujących grzeszników między usprawiedliwionymi. Odciągnięcie społeczności jest pokazane w typie przez wyrażenie: "aby wyrzucili z obozu" w wierszach 2 i 3. W trzecim wierszu Pan daje przyczynę do tego: "aby nie splugawili obozu tych, w których Ja mieszkam." Obecność takich ludzi w pozafigurze między prawdziwym i nominalnym ludem Bożym w wieku Ewangelii daje sposobność przez ich stan do splugawienia tych, którzy nie są splugawieni i przez to znievažyc Pana, który między nimi mieszka; przez takie odjęcie społeczności, Pan, który mieszka między Jego ludem, jest uwielbiony, i oprócz tego są oni ostrzeżeni przed splugawieniem samych siebie (zanieczyszczeniem); ponieważ gdyby ci grzesznicy pozostali między ludem Bożym w pełnej społeczności, zanieczyścili by innych i przez to zmniejszyli by chwałę dla Boga. Posłuszeństwo synów Izraelskich do tego (wiersz 4) wyobraża fakt, że podczas Wieku Ewangelii tacy grzesznicy byli odłączani od prawdziwego i nominalnego ludu Bożego, nie tylko przez prawdziwy Kościół, lecz przez wszystkie denominacje (sekty), mające pewne prawa Kościelne względem tego. Tak więc widzimy wypełnienie typu 4. Moj.5:1-4.

(3) W wierszach 5-10 Pan pokazuje w typie na Wieki Ewangelii, jak inni grzesznicy mieli wynagrodzić ich zło. W typie grzesznicy musieli wyznać zło, i wrócić co byli winni, a oprócz tego piątą część (20%) dawać za wynagrodzenie tej uszkodzonej osobie, a jeżeli osoba ta by już nie żyła, to oddać to spadkobiercy tej osoby, najbliższemu krewnemu, (wiersz 7 w poprawnym tłumaczeniu) a jeżeli to nie mogło być uczynione, wynagrodzenie za zło powinny być dane Panu przez ręce Kapłana z ofiarą oczyszczenia przestępstwa (wiersz 8). Na wiek Ewangelii to wynagrodzenie znaczy, że tacy grzesznicy mają uznać ich uczynienie złego uszkodzonej osobie zawsze Panu i zwykle także uszkodzonej osobie, lecz nie w tym wypadku, gdyby uszkodzona osoba miała by przez to być jeszcze więcej uszkodzoną, lub gdyby z tego uznania nie otrzymała korzyści; i dlatego wynagrodzenie powinno być uczynione, o ile można je uczynić. Jednak są wypadki, w których więcej złego przyjść by mogło przez takie wyznanie, na przykład gdyby mąż lub żona stali się niewiernymi, to wyznanie złego mogło by przez to zaszkodzić niewinnej stronie; dlatego w takim wypadku wyznanie powinno być uczynione Panu, a nie małżonce lub mężowi. Odszkodowanie w typie na pozafigurę znaczy, że grzesznik najprzód ma wynagrodzić ile jest w stanie to uczynić, n. p. jeżeliby ukradł lub niesprawiedliwie osiągnął majątek lub rzecz od bliźniego, ażeby oddał z powrotem to samo, a oprócz tego aby dodał tyle, ażeby zadowolić uszkodzonego; lub jeżeli kogo przeistoczył, lub źle przedstawił bliźniego, powinien to odwołać i powinien dać uszkodzonej osobie takie dobre imię charakteru, ile jest w stanie uczynić itd. Piąta część, (20%) co może być dzielone na 10, znaczy to co liczba 10 i jej podział, i wyobraża zupełną zdolność do wykonania w niższej od natury Boskiej. Dlatego wyobraża, że w dodatku do sprostowania złego, do wrócenia szkody, musimy jeszcze więcej dodać, aby zadowolić uszkodzoną osobę.

(4) Jeżeli w typie zło nie mogło być sprostowane (nagrodzone) ani uszkodzonej osobie ani jej spadkobiercy, tedy grzesznik musiał to nagrodzić Panu przez danie długu Kapłanowi i dodać 20% (wiersz 8). To zdaje się wyobrażać myśl, że powinniśmy wykorzystać z naszych charakterów zło, które doprowadziło nas do tego grzechu, i uczynić nasze charaktery lepszymi niż przedtem były, aby mogły więcej jeszcze uczyć Boga. Rzeczywiście każdy reformacyjny nasz czyn uczci Boga, ponieważ wynagrodzi uszkodzenia Jego charakteru, i da korzyść Chrystusowi jako Najwyższemu Kapłanowi, ponieważ pomaga Mu w Jego pracy oczyszczania naszych charakterów. Baran pojednania (wiersz 8) wyobraża Pana naszego ofiarowane człowieczeństwo - Jego zasługę. Przyniesienie barana Kapłanowi dla jego ubłagania, wyobraża nasz przystęp do Boga w wierze Chrystusowej zasługi, prosząc o odpuszczenie z powodu tej zasługi a uczynienie pojednania baranem przez Kapłana dla grzesznika, wyobraża przypisanie zasługi Jego dla odpuszczenia naszych grzechów, w ten sposób zadowolniając Boską sprawiedliwość za nas.

(5) Trzy rzeczy do ofiarowania z pośród ludu były przynoszone do służby przybytku, (wiersze 9, 10) należące do Kapłana: (1) ofiary podnoszenia, (2) poświęcone rzeczy i (3) dary dla Kapłana. Gdy mówimy teraz o ofiarach podnoszenia, to wyjaśniamy w krótkości figurę i pozafigurę wszystkich ofiar: (1) ofiary za grzech, (2) ofiary całopalenia, (3) ofiary spokojne,

(4) ofiary śniedne (pokarmu i napoju), (5) ofiary powiewania, (6) ofiary podnoszenia i (7) dobrowolne ofiary. Ofiary za grzech wyobrażały człowieczeństwo Chrystusa i Kościoła, czyniące ubłaganie. Ofiary całopalenia wyobrażały te same ofiary z punktu widzenia ich przyjęcia z strony Pana. Ofiary spokojne wyobrażały je z punktu widzenia, że były składane jako obowiązek przymierza osiągnięty przez Chrystusa i Kościół. Ofiary śniedne wyobrażają ofiary z punktu widzenia na chwałę i dziękczynienie, które przynoszą Bogu przez świadczenie Jego przymiotów w Jego Planie w głębszych (pokarm) i pojedynczych (napój) prawdach i przez ich służbę w Jego postępującym Planie. Ofiara powiewania wyobraża te same ofiary z punktu widzenia jej ustawiczności na dokończenie i ich wzniesienie charakteru ofiarującego. Dobrowolne ofiary wyobrażają, że ich człowieczeństwo jest dobrowolnie, bez przymusu ofiarowane Bogu. Ofiary podnoszenia wyobrażają, że ich człowieczeństwo w ofiarowaniu przynosi chwałę Bogu. To oddanie chwały Bogu jest figurowane przez podnoszenie, to jest przez ustawiczne wznoszenie ramienia ofiary do góry ku niebu przez Kapłana. Ofiara podnoszenia, jako część ofiary składająca się z ramienia, (3. Moj. 7:32; 4. Moj. 6:20) wyobraża właściwe prowadzenie się - ramię będąc częścią przednich nóg zwierzęcia, w harmonii z symbolem Pisma Św. wyobraża właściwe rządzenie (prowadzenie) się - ofiarującego, czczącego przez to Boga i Chrystusa. Wiele innych rzeczy, dary jak dziesięciny, pierwiastki owoców itd. dla Kapłana, są również nazwane ofiarami podnoszenia. (4. Moj. 18:27 itd.) Te właśnie ofiary poświęcone rzeczy i dary w. 9 i 10, dla celów Wieku Ewangelii, wyobrażają cześć, posługi i radości, które są przynoszone przez pokutujących grzeszników Chrystusowi, przez ich reformacje i dobre prowadzenie się. I Bóg życzy Sobie, aby tą cześć, posługi i radości Chrystus otrzymał.

(6) Wiersze 11-31 pokazują nam typ na pewne osoby wieku Ewangelii - w nominalnych Kościołach i w prawdziwym Kościele w ich pokrewieństwie do Chrystusa, jako Jego małżonki - pokazują typ żony podejrzwanej przez jej męża za niewierność, aby przechodziła próbę sądu Bożego. Sądy pogańskie i te praktykowane w ciemnych wiekach w chrześcijaństwie, nigdy nie wyszły na korzyść oskarżonych. Musieli chodzić po rozpalonych węglach, przez ogień, musieli wkładać ręce w gotującą się wodę itd. Jeżeli oskarżony nie został przez tę próbę uszkodzony i nie krzyczał, był uznany niewinnym; lecz jeżeli został zraniony, uszkodzony i krzyczał, był uznany winnym według teorii, że bogi lub Bóg powinien niewinnych od szkody zachować, a winnych skarać, aby cierpieli boleści. Ma się rozumieć, że te sądy nie były dobre gdyż były one kuszeniem Boga. Tylko w tym jednym sądzie, o którym nam mówi Pismo Św. w 4Moj. 5:11-31 Bóg działał przez cud, że winną osobę karał szkodą, a żadnego cudu nie czynił nad niewinnymi. Gdy więc przypatrzemy się teraz pozafigurze tego zauważymy nadzwyczajny obraz, którego Pan wybrał łącznie z tym sądem.

(7) Najprzód zrobimy kilka ogólnych wyjaśnień, figury i pozafigury szczegółów w 4. Moj. 5:11-31. Rozumiemy, że mąż tu wyobraża Chrystusa, jako przyszłego Oblubieńca; podejrzwana żona, zaś, jeżeli winna niewierności nominalne Kościoły, (z imienia) jeżeli niewinna, wyobraża prawdziwy Kościół. Kapłan w obrazie wyobraża Chrystusa, jako Najwyższego Kapłana-

na; sąd wyobraża ciężkie próby na nominalne Kościoły i prawdziwy Kościół, aby dać oznakę, czy były lojalne lub nielojalne Chrystusowi, niebieskiemu Oblubieńcowi. Lecz ktoś by mógł powiedzieć, że w tym typie był mąż onej żony, gdy zaś w pozafigurze wesele Baranka nie odbędzie się prędeży, aż przy skończeniu się tego wieku (złego). Na to odpowiadamy: W Izraelu czy poślubieni, czy żonaci byli uznani jako mąż i żona. (1. Moj. 29:21; 5 Moj. 22:23, 24; Mat. 1:20, 24) Dlatego to stosuje się do poślubionych i żonatych w Izraelu, i właściwie stosuje się w pozafigurze, jak powyżej podano. Znow by ktoś mógł powiedzieć, że nominalne Kościoły nie są poślubione Chrystusowi. Na to odpowiadamy, że każdy ruch w sektach był z początku ruchem Maluczkiego Stadka, nim się stał sekta, i że wszystkie z nich jako całość według Pisma Św. (porównaj Obj. 1:20 z Obj. 2 i 3). były poczytalnie przez Boga uznane jako Kościół, jako Jego mówcze narzędzia do 1878. Dlatego nominalne Kościoły były właściwie przez Jezusa uznane, jako Jego oblubienica, aż próbny sąd się nad nimi skończył i dowiodły, że były winne niewierności z powodu symbolicznego wszeteczeństwa z ziemskimi instytucjami (rządami). I na koniec jeszcze jeden zarzut by mógł być dany, że nierozumnością było by, gdyby Chrystus miał być przedstawiony w podwójny sposób, przez męża i Kapłana podczas próby. Na to odpowiadamy: W innych typach Chrystus był przedstawiony z różnych punktów widzenia, przez dwie osoby mające różniące od siebie działalności w tej samej ogólnej transakcji, na przykład: W 4. Moj. 3:5, 9, 10 Mojżesz wyobraża Chrystusa jako wykonawcę Boga, a Aaron Chrystusa jako Najwyższego Kapłana. W 5. Moj. 31:22, 23 Mojżesz wyobraża Chrystusa jako wykonawcę i objawiciela Boskiej woli, to jest proroka, a Jozue wyobraża Chrystusa jako wodza armii Bożej. Tak więc powyższa myśl ma bliższą analogię i jest właściwą.

(8) Mając teraz wyjaśnienie tych ogółów, patrzmy teraz do szczegółów, czy nie znajdziemy doskonałą harmonię tych rzeczy. W wierszach 12-14 są podane okoliczności, pod którymi próba sądu była zastosowana. Nie była uczyniona w wypadku zastania żony na uczynku wszeteczeństwa, ponieważ w takich wypadkach według zakonu kamienowano. (5. Moj. 22:2 -24). Ta próba była uczyniona tylko dla żon, których mężowie mieli je w podejrzeniu, i z tego podejrzenia stali się zazdrosnymi, bez różnicy czy żony ich były winne lub niewinne; ponieważ ta próba sądu miała wykazać winę lub niewinność. Rozumiemy, że w pozafigurze winna żona wyobraża nominalne Kościoły (w denominacjach), które popełniły wszeteczeństwo z Królami - z organizacjami rządowymi, klerykałnemi i arystokracijnemi - tej ziemi, gdy przyłączyły się do nieświętej łączności. (Obj. 17:5, 15 - 18; 18:39; 19:2). Niewinna żona wyobraża prawdziwy Kościół, który utrzymał się od wszystkich światowych związków, czekając w symbolicznej czystości na jego kompletne złączenie się z jego Panem przy Jego wtórej obecności. (2. Kor. 11:2, 3; Obj. 19:7, 8; 21:2, 9 - 27). Fakt, że w typie mąż nie wiedział, czy jego podejrzenie było prawdziwe czy nie, nie znaczy, że Pan nasz nie wie, czy symboliczne wszeteczeństwo jest uczynione lub nie, lecz Pan działa tak jako by nie wiedział, i dlatego zarządza, aby przeprowadzić Swój Kościół przez ciężkie próby zarządzone od Boga, czy Jego małżonka jest winną czy niewinną. Duch zazdrości nad mężem wyobraża gorliwość naszego Pa-

na dla symbolicznej czystości Jego małżonki i że nie jest On prędeży z niej zadowolony, aż ją wypróbuje i otrzyma jej objawienie się. - wiersz 14.

(9) Mąż wiodąc swą żonę do Kapłana, (wiersz 15) wyobraża, że nasz Pan jako prospektywny oblubieniec przeprowadza nominalne Kościoły i prawdziwy Kościół do Samego Siebie jako Najwyższego Kapłana; ponieważ jako taki jest On Boskim Agentem, aby wyjawić winę lub niewinność podejrzaną. Ofiara męża składająca się z mąki była ofiarą pokarmu, jak wiersz 15 w hebrajskim ją nazywa dwa razy - minchas - ofiarą pokarmu. Dziesiąta część efy - dziesiąta część jest odłamkiem, w który wchodzi liczba dziesięć - wyobraża ofiarę niższą od Boskiej. Jak żeśmy widzieli, ofiara pokarmu wyobraża dziękczynienie i dawanie chwały Panu. Czynieć dziękczynienie znaczy służyć, dawać chwałę znaczy dać korzyść innemu. My służymy Bogu przez pracę w Jego Planie, my chwalimy Boga przez wyznawanie Jego Słowa, które daje korzyść dla Niego - chwali Go - że objawia Jego chwalebłą mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość. Tak więc ofiara pokarmu wyobraża nasze wspomaganie w Boskim Planie i wyznawanie Jego Słowa - służenie i rozszerzanie Prawdy; dlatego jęczmienna mąka wyobraża daną od Chrystusa Prawdę nominalnym Kościołom i prawdziwemu Kościołowi. Każdemu nominalnemu Kościołowi Chrystus powierzył pewną specjalną Prawdę, czy będą wiernymi jej szafarzami. Tak więc Grecko Katolickiemu Kościołowi Pan dał naukę Prawdy, że tylko jedna jest osoba w naszym Panu, Rzymsko Katolickiemu Kościołowi Pan dał naukę Prawdy, że jest tylko jeden Kościół, Luterzańskiemu Kościołowi dał naukę Prawdy, jedyne usprawiedliwienie przez wiarę, Zreformowanemu czyli Prezbiteriańskiemu Kościołowi dał naukę Prawdy, że chleb i wino w Wieczerzy Pańskiej wyobraża Ciało i Krew Chrystusa, Baptyckiemu Kościołowi dał naukę Prawdy, że tylko poświęceni wierzący mogą być ochrzczeni (zanurzani w wodzie). Te nauki były pokazane przez jęczmienną mąkę. Prawda Parousyi i Epifanji jest Pozaobrazową dziesiątą częścią efy jęczmiennej mąki danej prawdziwemu Kościołowi w jego próbie, w sześciu doświadczeniach - przesiewaniach - od 1874 roku i będzie trwać tak długo, aż Kapłani i Lewici będą zupełnie rozłączeni.

(10) Fakt, że żaden olej nie miał być lany, ani żadne kadzidło (wonne rzeczy) kładzione na mąkę, był również typem. Olej między innymi rzeczami wyobraża ducha wyrozumienia. (Mat. 25:1-12). Kadzidło czyli wonność wyobraża chwałę, cnotę. Tak więc złoto, kadzidło i mira, co przynieśli Królowie Jezusowi dziecięciu, (Mat. 2:11) wyobraża fakt, że wierni przyniosą ich ofiarnicze cierpienia (mira) ich chwały, cnoty (kadzidło) i ich Boskie Nowe Stworzenia (złoto) jako ich najlepsze dary do Chrystusa; tak samo kadzidło na chleby pokładne wyobraża chwałę, cnotę, owoc Ducha, ugruntowane na słowie Bożym i rozwijane w Kapłaństwie z karmiących pozaobrazowych chlebów pokładnych Słowa (Bożego). Że nie było oleju w tej ofierze pokarmu w służbie tej próby wyobraża fakt, że żadne nominalne Kościoły ani prawdziwy Kościół nie mieli mieć ducha wyrozumienia odnośnie znaczenia szczególnych prób mających łączność z pozaobrazową ich próbą podczas takowej; a że nie było kadzidła na tej ofierze pokarmu wyobraża fakt, że podczas prób nie miały żadne cnoty być dodane ofiarującym. Innymi słowy, nie miało przyjść więcej wiedzy i łaski w Kościo-

łach i Kościele podczas pozaobrazowej próby i mieli posiadać tylko to, co przedtem rozwinęli jako ich pomoc podczas próby, czy okażą się godni egzaminacji, tego co im było udzielone do wytrzymania próby. Z tej przyczyny nie było oleju ani kadzidła (wonności) na tej ofierze do próby, i wiersz 15 daje znaczenie tego: "albowiem jest ofiara podejrzenia (pokarmu) ofiara śniedna (1) pamiętna (przeszłych przywilejów) (2) przywodząca na pamięć grzech"- literalnie, przypomnienie nieprawości, to jest objawienie przeszłości. I z doświadczenia wiemy, że to jest prawdą. Nikt z nas nie wiedział, co te sześć przesiewań miały znaczyć nim zostaliśmy wypróbowani wśród takowych; ani żaden z nas nie dodał nowych łask do naszych charakterów podczas tych krzyżowych prób w tych przesiewaniach; lecz nasze przeszłe osiągnięcia były srogo wypróbowane. Tak więc w tych przesiewaniach ofiarowaliśmy pozaobrazową ofiarę pokarmu bez pozaobrazowego oleju i kadzidła.

(11) Wyrażenie wierszu 16: "a tak przyprowadzi ją Kapłan (poprawne tłumaczenie) i stawi ją przed oblicznością Pańską, " ma te same ogólne znaczenie co w 3. Moj. 16:20: "i przyprowadzi (Aaron) Kozła żywego." To znaczyło w typie, że Kapłan wziął ją publicznie przed obecność Boską na próbę według Boskiego zarządzenia. W pozafigurze znaczy to, że nominalne Kościoły i prawdziwy Kościół były wprowadzone w publiczne okoliczności łącznie z służbą Pańską, aby ich wypróbować; a te krzyżowe próby miały wykazać winność lub niewinność symbolicznego wszeteceństwa, łączenia się z ziemskimi organizacjami. To stanie się jasnym przez ilustrację. Gdy Katolicki Kościół miał przechodzić jego ciężkie próby z powodu reformacji prowadzonej przez jednostki w 14 i 15 stuleciu, spór między Filipem Pięknym z Francji a papieżem Bonifacuszem VIII sprowadził wielką publiczną sytuację w względach religijnych (przed Panem) co później uzdolniło Marsiliusa być Pańskim narzędziem do srogiego wypróbowania Katolickiego Kościoła. Podobna próba była wykonana przez Wyklifa względem bezwstydnich, wyludzeń pieniędzy i żebrania papieżów i względem sporu o tron papieża, a to przyprowadziło Katolicki Kościół przed Pana i publiczność około tych linii. Potem gdy przyszedł czas, że Pan użył Hussa jako Jego narzędzie, aby zastosować pozaobrazową próbę do Katolickiego Kościoła, walka między reformacyjną klerykalistyczną partią i dworem papieskim, i zarządzenie do zjazdów w Pizie i Konstancji, tu publicznie Katolicki Kościół został "przyprowadzony blisko przed Pana." A tym wszystkim kierował Pan nasz jako Najwyższy Kapłan, aby sprowadzić taką sytuację - przyprowadzenie przed Pana. Te same ogólne zarysy sytuacji odbyły się, gdy Katolickie i Protestanckie sekty otrzymały ich próbę w reformacji na sekty, jak również te same ogólne zarysy wypełniły się w sześciu przesiewaniach Parousyi i Epifanji.

(12) Święta woda, którą Kapłan wlał do garnca, (wiersz 17) była wzięta z umywalni; ponieważ ta woda była "święta, " poświęconą Panu. Woda taka wyobraża Prawdę (Efez. 5:26; Żyd. 10:22) stosowną do użytku. Garniec, w który święta woda była wlana, wyobraża "**podrzędnych proroków,** " których Pan używa jako specjalnych sług do dania stosownej Prawdy dla próby, jak byli Marsilius, Wyklif, Huss, Wessel, Luter, Zwingli, Hubmaier, Servetus, Cranmer, Browne, Fox, Wesley, Campbell, Miller itd. Proch z przybytku wyobraża

fakty historii Kościelnej, tyczącej stosownych nauk do każdego wypadku. Mieszanie prochu z wodą wyobraża używanie stosownych nauk Biblijnych i faktów historii Kościelnej, aby pokazać historię prawdziwej nauki i dobrych praktyk i fałszywej nauki i złych praktyk, i wykazać winę lub niewinność w pozaobrazowej próbie.

(13) Ażeby dać lepszy nacisk, wiersz 18 powtarza słowa w 16 wierszu "przyprowadzić przed Pana." Pokrycie głowy znaczy poddaństwo. W zebraniach Kościoła siostry mają przykrycie na głowach, aby symbolizowały, że jako przedstawiciele (obraz) Kościoła są poddani braciom jako przedstawicielom Chrystusa; to jest, że Kościół jest poddany Chrystusowi. Odkryte głowy braci symbolizują, że jako przedstawiciele Chrystusa są wolnymi od poddaństwa do sióstr, jako przedstawiciele Kościoła, to znaczy, że Chrystus jest Głową Kościoła. (1 Kor. 11:1-16). Gdyby niewiasta pod próbą nie miała przykrytej głowy, wyobrażało by trafnie, co my wiemy, co byłoby faktem w próbie - Pan dozwala każdemu mieć jego własną wolę, i każdy w próbie czyni rzeczywiście co mu się podoba, to jest czyni to, co przedtem wyrobił sobie w sercu i umyśle. Z tej przyczyny ci, którzy rozwinęli samolubne i światowe serce i wolę umysłu, wykonują poządlivości ich woli, a którzy rozwinęli w sobie Pańskie serce i wolę umysłu, jako ich wolę, wypełniają rzeczy ducha. (Gal. 5:16-18). Odkryta głowa winnej niewiasty wyobraża dlatego fakt, że nominalne Kościoły w pozaobrazowej próbie mieli wolność do wykonania własnej woli, a przez ich rozwinięte samolubne i światowe usposobienie objawiły się że nie byli w harmonii z Pańskim sercem i umysłem. A nie przykryta głowa niewinnej niewiasty wyobrażało by fakt, że prawdziwemu Kościołowi była dana wolność woli w pozaobrazowej próbie przez jego rozwinięte duchowe serce i umysł, że objawiło go niewinnym, ponieważ był w harmonii z naukami i praktykami Pańskiego serca i umysłu. Historia tego dowodzi, i dlatego wierzymy, że nasze podanie jest biblijnym, rozumnym i faktycznym.

(14) Wiersz 18 mówi nam również, że Kapłan włożył ofiarę śniedną (pokarmu), jako ofiarę **pamiętną i podejrzenia,** w ręce niewiasty przed próbą. To podaje myśl, że każdemu nominalnemu Kościołowi Chrystus dał specjalną Prawdę, a prawdziwemu Kościołowi Prawdę Parousyi i Epifanji, dla służby i rządzenia się nią przed próbą; a podczas próby miała być (1) pamiętką przeszłych przywilejów (ofiara pamiętną) i (2) miała objawić przeszłe prowadzenie się (ofiara podejrzenia). To można jasno widzieć z historii nominalnych i prawdziwego Kościoła. Rzymsko Katolicki Kościół przed każdą z jego prób kładł nacisk na naukę, że jest jeden Kościół; Luterński kładł nacisk na naukę o jedynym usprawiedliwieniu przez wiarę itd., a podczas próby otrzymali pamiętkę przeszłych przywilejów i objawienie ich przeszłych czynów. Tak też prawdziwy Kościół podczas Parousyi otrzymał sposobność do kładzenia z naciskiem Prawdy Parousyi przed próbą w pięciu przesiewaniach, a podczas próby pamiętkę przeszłych przywilejów i jako środek objawienia przeszłych postępów. To samo dzieje się z prawdziwym Kościołem w Epifanji, o ile próba już postąpiła. Nie czynienie tego sprzeciwiało by się myśli przyniesienia pozaobrazowej ofiary śniednej, stosownej do Pańskiego ołtarza. Czynienie tego wypełnia obraz niewiasty przed i podczas próby.

(15) Wiersz 18 podaje dalszą myśl - Kapłan trzymał w ręce garniec z wodą, która miała być gorzką dla winnej: "wodę gorzką przekleństwa." Jak wszystkie inne zarysy tego rozdziału, to także jest obrazem. Już żeśmy widzieli, że garniec wyobraża tych "**podrzędnych proroków**," których Pan jako specjalne ustne narzędzia używa, i przez których daje Prawdę i porównania historii Kościoła, co objawia winę lub niewinność pozaobrazowej niewiasty przechodzącej pozaobrazową próbę. Trzymanie naczynia w ręku Kapłana znaczy, że było w jego posiadaniu i władzy, aby wypróbował i objawił wodę. Trzymanie tego naczynia wyobraża, że nasz Pan Jezus trzyma "podrzędnych proroków" jako Jego własność i moc do posługiwania próbie i objawienia Prawdy i faktów z historii Kościelnej stosownie do każdego nominalnego i prawdziwego Kościoła w próbie. Ta myśl jest również wyrażona w symbolach Obj. 1:16, gdzie nasz Pan jest wyobrażony jako trzymający w ręce Swojej siedem gwiazd. Ten wiersz pokrywa całą pracę, którą nasz Pan tymi symbolizowanymi przez siedem gwiazd **podrzędnymi prorokami** wykonał. I że ich trzymał jako pozaobrazowy garniec w Jego ręce, znaczy, że ich broni, wzmacnia, oświeca i używa z skutkiem, aby zamierzona służba łącznie z pozaobrazową próbą była wykonana, jak również prowadzi itd. inne zarysy ich pracy, nauczanie Prawdy oprócz prób i prowadzenie ogólnej pracy Kościoła w jego innych fazach.

(16) Wiersze 19-22 pokazują jak Kapłan poprzysiągł niewiastę, na co ona się zgodziła przyjąć Boską próbę dowodu winy lub niewinności, wiersz 19 pokazuje, że żadna szkoda nie stanie się niewinnej, a wiersze 20-22 pokazują że winna miała się stać przekleństwem między jej ludem, wyrzutkiem i niepożyteczną przez napuchnięcie jej brzucha i upadnięcie jej łona. Jej odpowiedź: "Amen, Amen" znaczy, że zgodziła się przyjąć przysięgę próby objawiającej jej prawdziwy charakter. Branie niewiasty pod przysięgę przyjęcia jej próby jako Boski dowód winy lub niewinności, wyobrażają fakt, że nasz Pan jako najwyższy Kapłan tak zarządził okolicznościami, gdy skargi nielojalności do Niebieskiego Oblubieńca przeciwko nominalnym i prawdziwemu Kościołowi były uczynione, że odwoływały się one do Boga jako świadka ich niewinności i że byli gotowi do próby, która miała objawić winność lub niewinność, wiążąc się uroczyście do próby, gotowi przyjąć obronę dla niewinności, a potępienie, zniewagę i obrzydłość ze strony innych Kościołów i prawdziwego Kościoła przyjąć dla winności. Jest to pewną rzeczą, że wszystkie nominalne i prawdziwy Kościół pod oskarżeniem nielojalności Niebieskiemu Oblubieńcowi byli zmuszeni uroczyście zaprzeczyć się oskarżenia, apelując do Boga jako Objawiciela ich stanu względem oskarżenia, wiążąc się do przyjęcia jakichkolwiek prób, które Pan by sprowadził na nie do objawienia ich winy lub niewiny. To możemy widzieć naprzykład w wysiłkach zaparcia niewinności uczynionych przez oskarżony Katolicki Kościół, przez jego odwoływanie się do Boga jako jego Sędziego i do jego zgodzenia się na Boską decyzję, która miała objawić podczas reformacji, przez jednostki i przez sekty. To samo postępowanie działo się z Luterańskim, Episkopalnym, Prezbiteriańskim i innymi Kościołami, jak również z prawdziwym Kościołem w próbach przesiewania w Parousyi i Epifanji.

(17) Zauważmy, że niewinna niewiasta była upewniona, że nie zostanie uszkodzoną przez próbę, ponieważ przekleństwo próby przyszło tylko na winną. Za-

den cud nie był potrzebny aby obronić niewinną od przekleństwa, ponieważ naturalny skutek picia wody nie był by przekleństwem; bo przekleństwo przyszło tylko przez cud. Z tej przyczyny w próbie tej Bóg zgodził się działać cudem w formie przekleństwa, aby objawić winną. Przekleństwo to działało nie tylko na winną osobę, lecz także na jej lud, to jest krewieństwo. Jeżeli niewiasta była winną, jej brzuch był spuchnięty a łono wpadnięte (skurczone - w marginesie), tak że kulała. Ma się rozumieć, że to wszystko było typem. Nieuszkodzenie niewinnej niewiasty wyobraża jak prawdziwy Kościół miał wyjść z jego prób nieuszkodzonym. Gdy patrzymy na postępowanie prawdziwego Kościoła podczas pięciu ukończonych przesiewań Parousyi i podczas jeszcze nieukończonych przesiewań w Epifanji, zauważymy że to było prawdą. Choć srogo wypróbowany w tych pięciu próbach, nie został uszkodzony; a gdy szóste przesiewanie się skończy, znajdzie się również nieuszkodzonym, tak jak dotychczas widzimy, że podczas dotychczasowych zarysów szóstego przesiewania prawdziwy Kościół nie jest uszkodzony.

(18) Lecz nie tak z nominalnymi Kościołami, każdy z nich popełnił symboliczne wszeteczeństwo z politycznymi, klerykalistycznymi i arystokratycznymi Królami ziemi, to jest z politycznymi, klerykalistycznymi lub arystokratycznymi instytucjami, jak rządy, klerykalistyczne organizacje, stowarzyszenia szlachty i kapitalistów. Przez złączenie się tych kościołów z jakimikolwiek z tych organizacjami, stali się nielojalnymi Niebieskiemu Oblubieńcowi, symbolicznymi wszetecznikami, jak je Księga Objawienia Pisma Św. nazywa. Nie tylko że winna niewiasta jest typem na te Kościoły, lecz także jej kara - spuchnięcie brzucha i skurczenie łona - są również typem. Spuchnięcie jej brzucha rozumiemy wyobraża zepsute nauki. To będzie nam jasne, gdy spamiętamy, że w Piśmie Św. nauki są symbolicznie nazwane **pokarmem**. (Żyd. 5:12-14; Obj. 10:9, 10; Iz. 55:1, 2; 65:13, 14). Nasze pokarmy idą do brzucha i tam bywają strawione. Dlatego przez figurę metonimii - to co trzyma rzeczy - brzuch spuchł z powodu popsutych pokarmów. Dlatego spuchnięcie brzucha wyobraża zepsucie nauk, które nastąpiło przy pozaobrazowej próbie. Tak więc Prawda i fakty historii Kościelnej, które Pan dał przez Jego specjalne ustne narzędzia w czasie próby tych Kościołów w styczności z naukami tych Kościołów, wprowadziła je w jeszcze większe zepsucie i z tej przyczyny choroba rozszerzyła się do nauk tych Kościołów, tak jak woda w typie popsuła zawartość w brzuchu niewiasty, który z tej przyczyny opuchł.

(19) Niektóre ilustracje to wyjaśnią. Naprzykład Biblijne nauki na jedyne usprawiedliwienie przez wiarę - porównane przez fakty historii Kościelnej które Pan Jezus dał Lutrowi, glinianemu naczyniu, aby je przyprowadził do styczności z papieskimi naukami o usprawiedliwieniu, spowodowały takie zepsucie nauk Katolickiego systemu, że prawie wszystkie jego nauki otrzymały jeszcze większe zaciemnienie. Tak samo, gdy Pan użył Zwingla przeciwko fałszywej nauce Lutera, jakoby Chrystusa Ciało i Krew miało być obecne w chlebie i winie Wieczerzy Pańskiej - Pan dał prawdę, że chleb i wino są tylko symbolami Ciała i Krwi Chrystusa - Prawda na ten przedmiot nie tylko doprowadziła teologów Luterańskich do większego zepsucia nauki na wieczerzę Pańską, lecz także względem innych nauk, naprzykład, że przy każdej wieczerzy Pańskiej

Pan w dodatku jest obecny jako Istota Boska i że Jego człowieczeństwo (w chlebie i winie) ma moc udzielania nam Boskich przymiotów i jest wszędzie obecne; uczyli także że chrzest w wodzie i Wieczerza Pańska daje odpuszczenie grzechów i oczyszcza od wszelkich nieprawości. Tak więc symboliczny brzuch Luterkańskiego Kościoła opuchł, gdy te prawdy przyszły w styczność z jego błędami. I znów gdy Pan dał Prawdę przez Roberta Browna, że starsi, biskupi nie mają panować w zborach, lecz że zbor pod kierownictwem Pana ma prowadzić swe własne sprawy prawda dla Kongregacjonalistów - od tego czasu Episkopalny Kościół uczynił bardzo mało poświęcenia na Biskupów i nic względem spuścizny Apostolskiej, a w sprzeciwieństwie rozwijał większe błędy na wyjątkowe episkopalne wyświęcanie i spuściznę apostolską jego biskupów. Tak więc i tu symboliczny brzuch opuchł. Ich małe błędy popuły się więcej i choroba rozszerzyła się na całą teorię tego Kościoła. To wyjaśnia pozafigurę opuchniętego brzucha.

(20) Druga część przekleństwa było spadnięcie - skurczenie - łona. Niewiasta po opuchnięciu jej brzucha stała się nieprzyjemną; lecz gdy jeszcze z powodu skurzonego łona kulą, stała się jeszcze więcej nieprzyjemną, i ma się rozumieć nie była w stanie zakryć z tej przyczyny jej winę. Dawniejsze ubrania niewiast mogły łatwiej pokryć jej napuchnięty brzuch, jednak kulanie niewiasty pokazywało jej winę. W symbolach Biblii chodzenie wyobraża prowadzenie się, charakter; proste więc chodzenie wyobraża sprawiedliwy, kulanie niesprawiedliwy charakter. (Ps. 26:11; 56:14; 78:10; Przyp. 2:7; Jer. 6:16; Neh. 2:5; Rzym. 8:14; Efez. 4: 17; Filip. 3:18; Iz. 35:6; Żyd. 12:12, 13). Dlatego rozumiemy, że skurzone łono wyobraża niesprawiedliwe postępowanie każdego nominalnego Kościoła w próbie. Kilka ilustracji to wyjaśni. Gdy Pan Jezus włożył w Jana Husa jako narzędzia glinianego Prawdę o naturze Kościoła - że składa się z wiernych wybranych, niewidzących od ludzi lecz znanych Bogu - i gdy użył tę Prawdę w styczności z Katolickim błędem, jakoby prawdziwy Kościół była Rzymsko Katolicka hierarchia, nie tylko że Katolicki Kościół w obronie swego poglądu, starał się usunąć Husa i Jeromego z Pragi, aby ich spalić na stosie, lecz rada w Konstancji to samo uchwaliła i tak rozrządziła, aby byli spaleni; starał się również uzbrojoną armią zmusić cesarza Sigismunda, by ten zniszczył naśladowców Husa w Czechach przez straszne i niesprawiedliwe wojny. Tak więc pozaobrazowe łono Katolickiego Kościoła było objawione.

(21) Inny jeszcze przykład pozaobrazowego skurzonego łona możemy widzieć, jak Pan użył Serwetusa, gdy dał mu Prawdę przeciwko błędnej nauce o trójcy, przeciwko zreformowanemu czyli Prezbiteriańskiemu Kościołowi, przeciwko jego zreformowanym wodzom Oecolanipadiusowi, Capetowi, Bucerowi, Kalwinowi, Bezaowi, Bullingerowi, Farelowi itd. i ci nie tylko odrzucili Prawdę, ale przekręcili ich własne nauki na świeże doktrynalne błędy; lecz ci z nich co pozostali do Serwetusa drugiego literackiego ataku prawdą 20 lat później, to jest Kalwin, Beza, Bullinger i Farel z poparciem zreformowanych teologów pod kierownictwem Kalwina, nie tylko że zdradzili Serwetusa do Katolickiej inkwizycji, z której wyroku spaleni go na stosie Serwetus uciekł w czas z więzienia, później w Genewie został spalony na stosie, pod bardzo trudnymi okolicznościami za jego prawdziwą naukę przeciwko błędnej o

trójcy. Tak więc prezbiteriański Kościół w jego próbie doświadczył spuchnięcia brzucha i skurczenia łona. Te przykłady wystarczą aby pokazać, jak nominalne Kościoły pod srogą próbą przechodzili przez pozaobrazowe spuchnięcie brzucha i skurczenie łona.

(22) Wiersz 23 pokazuje, jak w typie Kapłan zapisał przekleństwo próby w Księgi (zakonu) "a potem wodą z glinianego naczynia omyje atrament" (w popr. tłum.) w glinianym naczyniu, jak poprawne tłumaczenie mówi: "omyje w gorzkiej wodzie." To miało być niewieście pokazane, że przekleństwo było w harmonii z prawem Bożym (napisze w księgi) i z sprawiedliwością może być zmieszane z wodą. W pozaobrazie nasz Najwyższy Kapłan dał te przekleństwa jako w harmonii z prawem Bożym i sprawiedliwie zmieszał Prawdy stosownie z historią Kościelną w naczyniu glinianem, łącznie z pozaobrazową winną niewiastą. Jako przykłady tych przekleństw w Słowie Bożym są: Obj. 2:20-23; 3:15-17; 6:8 porównaj z 13:10; 17:1-6). Wiemy z doświadczenia i obserwacji w Parousyi, co się tyczy nominalnych Kościołów i w Epifanji, co się tyczy sekt Wielkiego Grona, że Pan włożył "atrament" przekleństwa w Prawdę i fakty historii Kościelnej w pozaobrazowe gliniane naczynia w Jego ręce.

(23) Kapłan dając pić niewieście wodę (wiersz 24) wyobraża fakt, jak nasz Pan manipulował stosownie Prawdy w taki sposób, aby dać je pod uwagę wszystkich sekt i prawdziwemu Kościołowi w czasie ich pozaobrazowych prób. Że wody stały się gorzkie dla winnej niewiasty znaczy, jak niesmaczne były prawdy dla nominalnych Kościołów i Wielkiego Grona, które sprzeciwiały się ich błędom w czasie ich prób.

(24) Lecz nim niewiasta otrzymała wodę do picia (wiersz 26), Kapłan wziął ofiarę śniedną z ręki niewiasty i ją powiewał przed Panem (wiersz 25), wyobraża jak nasz Pan miał używać ustawicznie (powiewać) specjalnymi prawdami w służbie Pańskiej dla nominalnych Kościołów i prawdziwego Kościoła w ich szafarstwie. Fakt, że nominalne Kościoły źle uczyły niektórych przedmiotów nie znaczy, że Pan nie używał by tych Prawd, które posiadały i ich uczyły. Używając je przez długi czas jako Jego mówcze narzędzia (Obj. 2:8, 10; 3:16). On dla potrzeby posługiwał się tymi naukami, a ich długi czas tego szafarstwa był wyobrażony przez Kapłana powiewanie ofiary śniednej niewiasty przed Panem. Przyniesienie garść ofiary do ołtarza (w. 26) wyobraża, jak Pan wskazywał ich pokrewieństwo do ofiary za grzech, gdy posługiwał się tymi prawdami dla sprawy Bożej. Pozafigury tych wierszy w każdym wypadku zaczęły się przed próbą - picie wody. Dlatego typ (w. 26) podaje, że Kapłan czynił tę służbę przed niewiasty wypiciem wody.

(25) Kapłan biorąc garść ofiary śniednej (w. 26) jako pamiątkę - wyobraża ten zarys stosownej prawdy, która była właściwie trzymana i której pomógł do wykazania wierności lub niewierności pozaobrazowych niewiast (nazwana dlatego ofiarą pamiątką, w. 15, 18) wyobraża, że nasz Pan uczynił zupełny i mocny użytek takich prawd w służbie Bożej. Kapłan ofiarując to jako wonność (podanie literalne) Panu, wyobraża ofiarowanie naszego Pana takich prawd jako godną przyjęcia ofiarę, czyniąc to jako Wódz i Wskaziciel członków Jego Ciała, którzy z Nim i pod Nim w tym ofiarycznym dziele współdziałali. Taka służba była rzeczywiście przyjemną wonnością Panu. 2. Kor. 2:14-16; Obj. 8:3-5.

(26) Niewiasta pijąc wodę (w. 27) wyobraża, jak

nominalne i prawdziwy Kościół zauważyli i badali próbujące prawdy dane od Pana przez Jego sług w danych czasach. Kulanie przeklętej winnej niewiasty już było wyjaśnione. Będąc poprzysiężoną i przeklętą do jej ludu, krewnych, drugie przekleństwo - wyobraża jak każdy Kościół po wykazaniu się winnym niewierności Niebieskiemu Oblubieńcowi, przez jego postępowanie w błędnych naukach i uczynkach stał się wstrętliwym i unikającym (przysięga) i głęboko obrzydliwym (przekleństwo) do prawdziwego i nominalnego ludu Bożego, który brzydzi się tym szczególnym formom symbolicznego wszeteczeństwa. Nie tylko prawdziwy i wiele nominalnych Kościołów brzydzą się wszeteczeństwu Katolickiego Kościoła, lecz prawdziwy, Kongregacyjny, Uniteriański i Baptystyczny Kościoły brzydzą się Episkopalnemu i Prezbiteriańskiemu Kościołowi z powodu ich wszeteczeństw, łączności Kościoła z państwem w pewnych krajach i w ich własnej łączności z klerykalistycznymi instytucjami Episkopatu i Prezbiterii.

(27) Pan w obronie niewinnej niewiasty nie tylko zachował ją od spuchnięcia brzucha, kulania i obrzydzenia od krewnych, lecz pobłogosławił ją rodzeniem dzieci (w. 28) bardzo życzliwą rzeczą między żonami Izraelitów w nadziei stania się jedną z nich matką Mesjasza. To również było typem, pokazując że prawdziwy Kościół nie tylko że musiał przejść próby, okazać się wiernym i niewinnym od fałszywych nauk i złych postępów, nie ponosząc obrzydliwości i przekleństwa od innych, lecz miał także być owocnym w łasce, wiedzy i służbie. Gdy zastanowimy się nad tym jak wyszedł z wszystkich pięciu przesiewań Parousyi, to zauważymy, że każdym razem stał się owocnym w umiejętności, łasce i służbie przez doświadczenie i próby. To samo jest częściowo teraz prawdą i ostatecznie będzie pełną prawdą gdy szóste przesiewanie przejdzie, a w przeciwieństwie do tego widzimy sekty Wielkiego Grona z napuchniętymi brzuchami (chorymi od nieczystego pokarmu) i skurczonymi łonami (nie mogąc prosto chodzić) że są wstrętliwością i obrzydliwością dla wiernych o ile możemy w tej niedokończonej próbie zauważyć.

(28) Jak w typie opisana próba była obowiązkiem "tać jest ustawa" - wiersz 29, 30) ze strony zazdrosnego męża, i podejrzanej żony, aby się temu poddać, tak Bóg chce aby nasz Pan wypróbował wszystkie Kościoły, które twierdzą być Jego oblubienicą i wymaga, aby każdy Kościół poddał się pozaobrazowej próbie. I jak w

typie mąż wykonujący tę ustawę i niewinna niewiasta byli wolni od winy, a winna niewiasta poniosła nieprawość (w. 31) tak też w pozafigurze. Nasz Pan jako Oblubieniec według Pisma Św. (Obj. 2:23) i harmonii faktów historii Kościelnej wiernie wypełnił pozafigurę tej ustawy jako mąż i Kapłan. Dlatego stoi przed Bogiem jako godny i zaszczytny Oblubieniec i Kapłan. Prawdziwy Kościół według Pisma Św. i historii wypełnił i wypełnia także jego część w pozaobrazowej ustawie i dlatego uznany jako godna i zaszczytna oblubienica. Lecz każdy nominalny Kościół i każda sekta Wielkiego Grona Epifanii, trzymając pozaobrazowej ustawy, okazują się biblijnie i historycznie niewiernymi, że doświadczyli i doświadczają puchnięcia brzucha, skurczenia łona, wstrętu obrzydliwości i unikania ich od tych, którzy nie są winni szczególnych form symbolicznego wszeteczeństwa.

(29) Nasze badanie sześciu rozdziałów 4Moj. w harmonii z podaniem Św. Pawła (Żyd. 314) równa się myśli, że cielesny Izrael w 4. Moj. był typem na Duchowego Izraela Wieku Ewangelii. W 4. Moj. 1, 2 i 26 rozdz. policzenie 12 pokoleń Izraela wyobraża 12 denominacji Duchowego Izraela. W 4. Moj. 1:47-54 i w 4. Moj. 3 i 4 rozdz. policzenie i usługi Kapłanów i lewitów wyobraża opisanie poświęconych i usprawiedliwionych Wieku Ewangelii i wyjaśnienie ich usług. A teraz w 4. Moj. 5 rozdz. pewni nieczyści ludzie, grzesznicy i niewinni, są typem na grzeszników Wieku Ewangelii w ich klasach, i na prawdziwy Kościół nienaganny przed Panem. Reszta 4Moj. jest między innymi rzeczami również typem na rzeczy Wieku Ewangelii, i ufamy, że jeżeli Bóg dozwoli, przedstawimy to od czasu do czasu braciom. Możemy zauważyć, że powyższe zastosowanie jest biblijnym, faktycznym i rozumnym i wielce różni się od częstych przedstawień ze strony Lewitów, którzy bez zastanowienia i bez względu na rozumności poglądów podają rzeczy prędko do druku. Jak zupełnie ich zła praca i prowadzenie się dowodzą, że już mają napuchnięte brzuchy i skurczone łona i postępują w większą ciemność w ich złem przeciwko Epifanią oświeconym Świętym, jak ostatni służą Prawdzie Pańskiej na czasie dla zrozumiejących, którzy byli wierni Panu, Prawdzie i braciom. Niech Pan trzyma nas, abyśmy w ciągu dalszym pozostali wiernymi, a potem po próbie i jej fazach staliśmy się owocnymi w umiejętności, łasce i służbie.

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO PRZEDMIOTU.

(1) Jakie rozdziały 4. Moj. badaliśmy przedtem? Z jakiego stanowiska i zastosowania? Jaki rozdział, z jakiego stanowiska i zastosowania jest to badanie? Jak mamy patrzeć na resztę 4. Moj.? Co wyobrażają pewne rogowe deski i słupy Miejsca Najświętszego? Jakie są pozaobrazowe pokrewieństwa? Do czego pomoże nam badanie 4. i 5. Moj. zeszłowej? — (2) Na kogo jest 4. Moj. 5:1-4 typem? Daj dowód na każdą klasę. Co wyobrażało wyrzucenie nieczystych z obozu? Dlaczego ma to być tak uczynione? Na co było typem przestrzeganie tej ustawy przez Izraela? (3) Na kogo są wiersze 5-10 typem? Jakie 4 rzeczy były uczynione w typie za zło? Na co była każda z tych czterech rzeczy typem? W jakich wypadkach nie potrzeba było wyznawać przestępstwa przed ludźmi? (4) Na co było typem odszkodowanie do Boga i Kapłana? Co czyni nasza reformacja dla Boga i Chrystusa? Co wyobrażało przyniesienie barana do

Kapłana i jego ofiarowanie za ubłaganie? (5) Ile jest rzeczy w dziewiątym wierszu należących do Kapłana? Co wyobrażało siedm różnych ofiar? Czem była ofiara podnoszenia, w figurze i pozafigurze? Co jeszcze było nazwane ofiarą podnoszenia? Na co były one typem? (6) Co jest pokazane przez wiersze 11-31? W jakich względach? Co jest próba sądu? Opisz próby pogan i ciemnych wieków chrześcijaństwa. Opisz w kontraście do owych, jedyną Biblijną próbę sądu. Co daje nam pozafigura tego do zauważenia? (7) Jak będziemy badać wiersze 11-31? Na co były typem mąż i żona, Kapłan i próba sądu w 4. Moj. 5:11-31? Opisz i zbij trzy zarzuty względem tego. (8) Co jest podane w wierszach 12-14, w figurze i pozafigurze? Jakie były okoliczności? Co jest pokazane przez winną i niewinną niewiastę? Gdzie i jak są pozafigury opisane? Co nie było a było figurowane przez nieświadomość (niepewność)

męża, i przez jego wysiłki, aby upewnić się o prawdziwym charakterze żony? (9) Co jest pokazane przez męża przeprowadzenie niewiasty do Kapłana? Dlaczego do Kapłana, w obrazie i pozaobrazie? Co jest pokazane przez od męża przygotowaną ofiarę, i że była dziesiątą częścią efy mąki? Co było pozaobrazową śniedną (pokarmową) ofiarą Kościołów Greckiego, Rzymskiego, Luterńskiego, Reformacyjnego i Baptystycznego, i prawdziwego Kościoła? (10) Na co między innymi rzeczami były olej i wonność (kadzidło) typem? Daj dowód na to. Dlaczego w figurze i pozafigurze nie wolno było oleju i wonności kłaść w ofiarę pokarmową? Wyjaśnij rozumności i właściwości pozafigury. Daj ilustrację. Do jakich dwojakich celów służyła ofiara śniedna? (11) Co znaczy w typie przyprowadzenie żony przed Pana? Daj trzy szczególne przykłady z historii Kościelnej gdzie można widzieć pozafigurę tego. Daj trzy ogólne wypadki w pozafigurze tego. (12) Skąd była święta woda? Daj dowód. Na co jest typem? Daj dowód. Na co jest gliniane naczynie typem? Daj nazwę niektórych takich naczyń. Co wyobraża proch z podłogi przybytku? Co wyobraża mieszanie wody i prochu w naczyniu? (13) Dlaczego po drugi raz jest podany fakt przyprowadzenia niewiasty przed Panem? Co jest symbolizowane przez odkrytą i przykrytą głowę? Daj dowód. Co znaczyło odkrycie głowy niewiasty? Co by było wynikiem w wypadku pozaobrazowej winnej i niewinnej niewiasty? Dlaczego? Co wzmacnia (popiera) to wyrozumienie? (14) W jakich dwóch zdolnościach była ofiara śniedna (pokarmu)? Co jest wyobrażone przez Kapłana włożenie tych ofiar w ręce niewiasty przed próbą? Daj cztery ilustracje na to. Dlaczego musiało tak być z jednej i drugiej strony? (15) Co jest wyobrażone że Kapłan trzymał w ręce swojej gliniane naczynie? Daj i wyjaśnij z Pisma Św. co to wyjaśnia między innymi rzeczami. Jaki użytek z siedmiu gwiazd uczynił Pan oprócz tego? (16) Co było uczynione z niewiastą jak pokazane w wierszach 19-22? Jaka jest różnica między wierszami 19 a 22? Na co zgodziła się niewiasta przy przysiężeniu? Daj niektóre ilustracje tych pozaobrazowych rzeczy w przysiędze, jak były wykonane w Kościołach i Kościele. (17) Jaki skutek miało picie wody na niewinną i na winną niewiastę? Jak się różniły pierwsze i drugie czynności przekleństwa? Z jakich dwóch części składało się pierwsze przekleństwo? Co znaczyło że żadna szkoda lub boleść nie przysłała do niewinnej niewiasty? Pokaż to z doświadczeń w Parousyi i Epifanji. Co będzie można widzieć gdy szóste przesiewanie się skończy? (18) Co rozumiemy przez „Królów ziemi”? Co jest symbolicznym wszeźteczestwem? Jak są winne nazwane w Objawieniu? Co było pokazane (na pozafigurę) przez spuchnięcie brzucha? Wyjaśnij z Biblii właściwość tego obrazu. Dla czego brzuch symbolizuje nauki? Jaki skutek symbolicznego spuchnięcia? (19) Jak działo się to w wypadkach Katolickiego, Luterńskiego i Episkopalnego Kościoła jako ilustracjach takich upuchniętych brzuchów? (20) Jaki był drugi zarys pierwszego przekleństwa w typie? Co to czyniło niemożliwym? Co symbolizuje chodzenie, proste i kulawe? Daj dowód na to z Biblii. Na co było typem skurczone łono? Kto miał takowe? Pokaż pozaobrazowe spuchnięcie brzucha z historii Hussa i Katolickiego Kościoła, i traktowania ostatniego przeciwko Hussowi, Jerome z Pragi i naśladowców Hussa przez cesarza. (21) Pokaż to z historii Serwetusa i Reformacyjnego Kościoła. Ile razy działał Serwetus literacko przeciw wyznaniowcom trójcy? Ja-

cy Reformacyjni Wodzowie sprzeciwiali mu się? Jakie dwa wysiłki uczynił Kalwin aby zniszczyć Serwetusa? Jak udało mu się w drugim wysiłku? Co pokazała ta czynność — poparta przez jego współwodzów — co objawiła? (22) W jaką księgę wpisał Kapłan? Co napisał i co uczynił z atramentem? Co wskazywało dla niewiasty takie wpisanie w księgę? Na co było typem księgi, pisanie i omycie atramentu w wodzie? Gdzie możemy szczególnie znaleźć takie przekleństwa? Co zauważyliśmy około tej linii w Parousyi i Epifanji? (23) Co jest pokazane przez Kapłana danie picia wody niewieście i przez to że woda stała się gorzką? (24) Co uczynił najprzód Kapłan z ofiarą pokarmową przed pić wody? Na co to jest typem? Co nieprzeszkadzało naszemu Panu w czynieniu tego? Daj na to dowód z Pisma Św. Jak czyni to nasz Pan od długiego czasu i w jaki właściwy sposób? Co potem uczynił Kapłan z ofiarą pokarmu? Na co to było typem? Kiedy zostały uczynione dwie pozaobrazowe transakcje w pokrewieństwie do próby? (25) Co wyobraża garść ofiary? Co wyobraża Kapłana wzięcie i ofiarowanie ofiary na ołtarzu? Na co była typem wonność? Kto współdziałał z Nim w służbie? (26) Na co było typem picie wody niewinnej niewiasty? Powtórz pozafigury spuchniętego brzucha i skurczonego łona (ud). Jakie było drugie przekleństwo w dwóch częściach, w figurze i pozafigurze? Na kogo byli typem krewni? Daj ilustracje w pozafigurze względem ludu i krewnych Kościołów Katolickiego, Episkopalnego i Presbyteryjskiego. (27) Od jakiego zła bronił Pan niewinną niewiastę w figurze i pozafigurze? Jakie błogosławieństwo dał jej, w figurze i pozafigurze? Daj przykład Parousyi i Epifanji na tę pozafigurę. Co widzimy w setkach Wielkiego Grona? (28) Dla kogo były czynności w próbie obowiązkiem, w obrazie i pozaobrazie? Jak był uznany posłuszny ustawom mąż, w figurze i pozafigurze? Co musiała uczynić winna niewiasta, w figurze i pozafigurze? Co mówi Pismo Św. i historia Kościoła względem wypełnienia pozaobrazowej ustawy przez naszego Pana? Jakim Oblubieńcem i Kapłanem jest nasz Pan z tej przyczyny? Co mówi Pismo Św. i historia Kościelna względem Kościoła wypełnienia tej ustawy? Na jaką Oblubienicę daje to dowód? Co mówi Pismo Święte i historia względem wykonania tej ustawy, ze strony nominalnych Kościołów (sekt) i sekt Wielkiego Grona? Na jaką oblubienicę dają ci dowód? (29) Jakie wzmocnienie myśli otrzymujemy przez badanie 4. Moj. 1:1-46; 2; i 26? Jakie przez badanie 4. Moj. 1:47-54; 3; i 4? Jakie przez badanie 4. Moj. 5? Co możemy wnioskować, badając te rozdziały i Żydów 3 i 4, z reszty 4. Księgi Mojżeszowej? Jaki jest charakter powyższego przedstawienia? W porównaniu i opozycji naszych Prawd, co pokazują przedstawienia i czynności lewickie?

ODPOWIEDZI NA OGÓLNE ZAPYTANIA

Pytanie: Proszę zharmonizować podania, że Lewici wyobrażają (1) usprawiedliwionych z wiary, (2) Wielkie Grono, i (o) Starożytnych Świętych, Wielkie Grono i Młodocianych Świętych.

Odpowiedź: Badacze Biblii mogą przypomnieć sobie, że w „Cieniach Przybytku” jest pokazane, że Lewici byli typem na usprawiedliwionych z wiary; w VI tomie zaś jest podane, że Lewici byli typem na Starożytnych Świętych, Wielkie Grono itd., a w Strażnicach od roku 1907, że byli typem na Wielkie Grono. Te róż-

ne pozafigury sprawiają niektórym braciom trudność wyrozumienia, tak jakoby nie były w harmonji jeden z drugim. Harmonja tych różnych podań stanie się jasną, gdy podobnie jak brat Russell, dobrze rozbierzemy Słowo Prawdy, z punktu patrzenia na Wiek Ewangelii, Wiek Tysiąclecia i przejściowy okres. (Epifanję — Czas ucisku 40 lat od 1914 do 1954). Rozumiemy, że wszystkie trzy podania myśli brata Russla są właściwe. Wiek Ewangelii ma jego szczególny podział pozaobrazowych lewitów, usprawiedliwionych z wiary; Wiek Tysiąclecia, szczególnie jego koniec, ma swój szczególny podział lewitów, Starożytnych Świętych, Wielkie Grono i Młodocianych Świętych; i okres który tworzy przejście między tymi dwoma wiekami, to jest żniwo, a mianowicie okres Epifanji ma jego szczególny podział lewitów, to jest Wielkie Grono i Młodocianych Świętych. Dlatego rozumiemy, że te trzy różne wyjaśnienia o lewitach nie sprzeciwiają się jedno drugiemu. Ma się rozumieć, że nie możemy je mieszać jedne z drugimi w wiekach. Jeżeli wstawimy każdy pogląd lewitów do ich szczególnego okresu czasu, jak powyżej, to będą w harmonji jedne z drugimi. Fakt, że lewicy w typie wyobrażają trzy różne podziały w pozaobrazie, nie jest wyjątkowym. Takie rzeczy napotykamy często w Piśmie Św. naprzykład Samson, Jozue, Dawid itd. są typy różnych części w pozafigurze; a że jeden jest użyty do wyobrażenia różnych pozafigur, Jehowa pokazuje przez to Jego rozliczną Mądrość. Gdy mówimy o pozaobrazowych lewitach, będzie dobrą dla nas rzeczą zauważyć, że ci, którzy teraz w Epifanji przychodzą do szczególnej uwagi Kościoła (4. Moj. 8:9) jako Wielkie Grono, mogą dla lepszego określenia być nazwani przejściowymi lewitami. W tym przesiewaniu byli podzieleni na 8 główne grupy. Cztery z nich stosują się do czterech familii Kaatów, to jest **Amramici** (potomkowie Amrama przez Mojżesza, nie przez Aarona, którego familia składała się z Kapłanów 1. Kron. 23-12-17; **Izaryci, Hebronici i Huzyelici**. Dwie z nich stosują się do dwóch familii Merarego, to jest do Malitów (Naheli) i Muzytów; a pozostałe dwie stosują się do dwóch familii Gersona, to jest Libnitów i Semitów. (4. Moj. 3:17-21). Podług 4. Moj. 7:9

żadni z pozaobrazowych Koatów nie mieli symbolicznych wozów, organizacyi, przez które by wypełnili ich służbę; gdy zaś ci inni pozaobrazowi lewicy tego przejściowego okresu mają takie organizacje, jako wozy do ich służby. (4. Moj. 7:3-8). Oprócz ośm głównych podziałów, w które Wielkie Grono było z początku podzielone, jest ich teraz około 40; a przy końcu Epifanji będzie ich razem 60, ile słupów na dziedzińcu. Oprócz tego będą jeszcze dwie dywizye między ludem Bożem, to jest Maluczkie Stadko i Klasa Wtórej śmierci.

Pytanie: Co miał nasz Pan na myśli przez wyrażenie podane w Ewangelii Jana 10:9: „wnijdzie i wynijdzie, a pastwisko znajdzie?”

Odpowiedź: Naszego Pana myśl stanie się jasną, jeżeli spamiętamy obraz, który łącznie z nią był użyty — obraz pasterza i jego owiec. Pasterz w Palestynie wprowadził owce do owczarni dla protekcji przeciwko niebezpieczeństwu nocy; a rano wypuścił je z owczarni na pastwisko. Jak owczarnia była protekcją dla owiec, to trafnie wyobraża stan, że znajdujemy się pod Boską protekcją. Jak owce były prowadzone do owczarni przez pasterza, to pięknie wyobraża jak my, jako Pańskie owce, prowadzeni jesteśmy przez Jezusa, naszego Pasterza, pod opieką i protekcją Boskiej opatrności — tak więc wchodzimy. Innemi słowy, wchodzenie owiec wyobraża, że wchodzimy do udziału Boskiej opieki i protekcji, którą wytwarza Boska opatrność. Ta część obrazu wyobraża dlatego stan, że jesteśmy pod Boską opatrnością. Ta druga część tekstu „wynijdzie i pastwisko znajdzie” wyobraża inne szczególne przywileje Boskich owiec. Jak palestyński pasterz rano wyprowadzał owce na pastwisko, ażeby je nakarmił, to wyobrażało, jak nasz Pan Jezus, nasz Pasterz, daje nam inny przywilej Boskich owiec — że karmi nas Słowem Bożem. W pastwiskach Jego Słowa jesteśmy prowadzeni przez naszego Pasterza do najodświeżających uczt Prawdy. Za to chwalimy Pana, że pozwala nam wejść, — że udziela nam błogosławieństw przez Jego opatrności — i że pozwala nam wyjść — to jest, że karmi nas Jego Słowem, pokarmem na czasie, którego Bóg obficie nam dostarcza w Chrystusie.

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

UWAGA: W ostatnim numerze Teraźniejszej Prawdy z listopada (w num. 37) znajduje się omyłka względem „Młodocianych Świętych” Zamiast **Młodocianych Godnych**, Jak podano, powinno być „Młodocianych Świętych.”

Wieczera Pańska w tym roku odbędzie się według

właściwej Biblijnej rachuby, 25 marca, po godzinie 6-ej wieczorem. Prosimy zbory jak również osobnych braci i sióstr biorących udział w tej Pamiętce Śmierci naszego Pana, o nadesłanie nam jak najrychlejszego sprawozdania co do liczby biorących udział w takowej.

Mamy na rękę znaczną ilość gazetek, które wysyłamy bezpłatnie. Piszcie do Redakcyi.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik Pawel S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partji, organizacyi i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousyi” danej od Pana przez „wiernego sługę,” która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarтеру i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę,” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanji, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencyi. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadglówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcyi. „Teraźniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).